Rok III. Lwów, 15-go lutego 1912 r. Nr. 4.

NASZE ZDROJE

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz
Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Pierwsze całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,
pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego ze współudziałem
Dra **Juliusza Bandrowskiego**
wychodzi
1 raz tygodniowo w sezonie od 15 maja do 1 października — dwa razy na miesiąc w okresie od 15 października do 15 maja.

Główne Biuro Redakcji i Administr.:
Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6
Telefonu Nr. 2063/IV.

Numer pojedynczy 20 hal.



Ceny abonamentu:

Całorocznie: (sezon zimowy i letni) 7 K. (Mk), 4 Rs. 12 Fr.
Miesięcznie 1 koronę.
Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedyńczy 20 hal

Ceny ogłoszeń:

W części inseratowej za tekstem **ogłoszenia adresowe** dla lekarzy: **na cały sezon kąpielowy 30 Kor., na cały rok 40 Kor.** (wraz z bezpłatnym abonamentem).
Inseraty: 1/16 str. 5 Kor. — 1/8 str. 8 Kor. — 1/4 str. 15 Kor. — 1/2 str. 25 Kor. — 1/1 str. 50 Kor.).
Na okładkach 1/16 str. 7 Kor. — 1/8 str. 12 Kor. — 1/4 str. 20 Kor. 1/2 str. 35 Kor 1/1 str. 60 Kor.
Na tytułowej (1-szej str.). 1/16 str. 15 Kor. 1/8 str. 25 Kor. — 1/4 str. 45 Kor. — 1/2 str. 80 Kor. — 1/1 str. 150 Kor.

Biura wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two „Beskid"), Toruń (Księg. Zabłockiego). Poznań (Księg. Leitgebera), Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszera), Lublin (Administr. „Gońca Lub."), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg. Rudzkiego), Kijów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Haasenstein Kärtnerstr. 18

Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE: Biuro kolejowe i podróży Sokołowskiego (Pasaż Hausmana) Biuro Transport. „Globus" Kościuszki 7, i Księgarnia Powszechna (Plac Halicki 14.) W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopcasa i Salamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

„NASZE ZDROJE" w olbrzymio zwiększonym nakładzie egzemplarzy rozsyłane wszystkim lekarzom polskim w kraju, za kordonem i zagranicą, znajdują się we wszystkich pociągach państw. kolei żel. na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jakoteż w wagonach lwowskiego tramwaju elektr.

I znowu krok naprzód.

Po niedawnem powołaniu do życia Sekcyi balneolekarskiej, dającej już tyle chlubnych dowodów swej żywotności, uczynił Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk nowy krok naprzód, doprowadziwszy do skutku organizację drugiej, równorzędnego dla rozwoju naszego zdrojownictwa znaczenia, S e k c j i b a l n e o t e c h n i c z n e j.

Myśl jej wypływała z szekoko zakreślonych wskazań lwowskiego I Zjazdu przemysłowo-balneologicznego, a przyszła do skutku dzięki współdziałaniu członków Towarzystwa politechnicznego Polsk. Tow. przyrodników im. Kopernika, jakoteż wielu wybitnych zawodowców, reprezentujących łącznie wszystkie działy nauk specjalnych, jak geografii, klimatologii, geologii, chemii, hydrotechniki, mechaniki architektury i hygieny.

To też d. 29. z. m. wobec licznie przybyłych na zaproszenie Zarządu Związku przedstawicieli tych gałęzi nauk zagaił obrady przedwstępne wiceprezes Związku D r. K r z y ż a n o w s k i przemówieniem, które zamieszczamy poniżej wymownie jako określające punkt wyjścia, cel i zadania nowo powstać mającej Sekcji balneotechnicznej.

»W zastępstwie nieobecnego Prezesa mam zaszczyt powitać Wielce Szanownych Panów i podziękować, żeście raczyli na nasze zaproszenie tak licznie się zebrać.

Zarazem muszę wyjaśnić powód i cel dzisiejszego zebrania. Niejednemu bowiem z Panów, nasunie się pytanie, co my mamy wszyscy razem wspólnego do czynienia w tem miejscu. Przedstawić ten łącznik będzie mojem zadaniem. Zanim to jednak uczynię muszę dotknąć nieco celu i dotychczasowej działalności Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Otóż zwołany przez Komisyę przemysłowo-lekarską w roku 1910 I. krajowy Zjazd przemysłowo-balneologiczny, powołując do życia nasz Związek, postawił mu za zadanie dźwignięcia naszego zdrojownictwa.

Ziemia nasza ojczysta kryje bowiem w swem łonie wielkie niedocenione dotąd przez szersze społeczeństwo, skarby.

Pod łachmanem swej ekonomicznej nędzy posiada to biedactwo wielką ilość iście nabobowych klejnotów, w formie źródeł leczniczych, cudownych miejsc klimatycznych i turystycznych, których nie umiała jednak dotąd użyć, nie umiała ocenić ich wartości i to mimo przykładu zagranicy, która potrafiła swe skarby tego rodzaju. choć często o wiele mniej wartościowe, należycie wykorzystać tak, że stanowią one podstawę bytu i bogactwa całych wielkich krajów a nawet państw.

A posiada nasz kraj tych klejnotów w takiej ilości i tak wysokiej wartości leczniczej, że wystarczyłby słaby wysiłek woli, wiedzy, pracy i kapitału, by mogły się one stać źródłem bogactwa kraju i rozwinąć pomyślnie jego opłakany dotąd problem ekonomiczny. Na to, że tak się nie dzieje, różne składają się przyczyny. Jedne z nich tkwią w nas samych, w naszym braku pomysłowości, przedsiębiorczości i tym polskim fatalizmie, inne zaś pochodzą od zewnątrz, a więc polegają na braku zainteresowania się tą sprawą przez ciała ustawodawcze i administracyjne, w braku wszelklej pomocy a nadto na zgubnej konkurencji zagranicy.

Słyszy się ciągle skargi na zarządy zdrojowisk, że niczego nie czynią, by swe zakłady podnieść na stopę europejską. Lecz proszę Panów, zastanówmy się cośkolwiek, czy mogą one to uczynić? Ustawodawstwo zupełnie tą sprawą u nas w kraju się nie zajmuje. Instytucje finansowe nie uznają zdrojownictwa za przemysł i nie chcą na ten cel udzielać kredytów, publiczność wabiona przez reklamę zagranicy, goni za jej błyskotkami, pomijając zdrojowiska krajowe, a właściciel takiego zakładu, choćby był owiany najlepszemi chęciami i zdobył się na kapitał inwestycyjny, stoi bezradny, gdyż nie wie, co właściwie ma czynić. Brak bowiem u nas w kraju sił fachowych, któreby mogły dać jakieś praktyczne wskazówki w tym względzie, wypracować plan inwestycji lub asanacji i plan ten należycie przeprowadzić.

Zagranicą, balneotechnika tworzy dzisiaj osobną gałąź wiedzy, przemysłu i praktyki stosowanej do zdrojownictwa, posiada już bogatą literaturę; u nas jest ona zupełnie nieznaną, a zasięganie ekspertyzy zagranicznej zbyt jest kosztowne, by sobie mógł pozwolić na nią właściciel zdrojowiska lub uzdrowiska.

Ponieważ zatem, jak widzimy, jednostka nie może sobie bezwarunkowo znaleźć pomocy, konieczną jest koeperatywa, której się podjął kraj. Związek zdroj. i uzdr.

Podjął się on rzeczy bardzo trudnej, zamierzonej na daleką i żmudną drogę i jest świadom tego, że musi dźwigać sprawę od podstaw, budować dopiero fundamenty dla wymarzonej budowy i kształcić społeczeństwo w kierunku samopoznania.

Rozwinął też nasz Zwiazek już w ciągu swego krótkiego istnienia nader energiczną działalność.

Ażeby jednak wynik tej działalności mógł być pomyślnym, musi on się stać wypadkową wielu sił zbieżnie działających, ku jednemu wspólnemu celowi.

W tem przeświadczeniu rozwinął Związek żywą propagandę dla swej idei w własnym organie, zawiązał Stowarzyszenie kredytowe, założył Składnicę dla podniesienia eksportu krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych, dla dźwignięcia naukowego poziomu naszego zdrojownictwa zawiązaliśmy Sekcję balneolekarską. W łańcuchu tych jednak czynników, które mają podjąć pracę dla naszych zdrojowisk i uzdrowisk, brakuje dotąd jednego z najważniejszych ogniw, a mianowicie czynników, któreby mogły udzielać porady fachowej w dziedzinie prac inwestycyjnych, w zdrojowiskach i uzdrowiskach przedsięwziąć się mających.

Ale też przyznać się musi zarazem, że i w kraju całym dotąd nie ma sił w tym kierunku wykształconych i nie mamy odpowiedniego przemysłu. Znający potrzeby zdrojownictwa musi bowiem przyznać, że można być doskonałym geologiem, a nie wykryć źródła mineralnego i znać jego potrzeb, można być doskonałym hydrotechnikem, a nie umieć korzystnie ująć źródła mineralnego i poprowadzić wodę z niego tak, by nie zmieniła swego składu, można być doskonałym architektą, a nie umieć wybudować dobrych łazienek, i t. d.

Jednem słowem zdrojowisko przedstawia pod względem technicznym problemat dość trudny, dość kapryśny i wymagający wszechstronnej wiedzy, jeśli ma zostać należycie wyzyskany. Potrzeba do tego złożonych wiadomości i geologa i inżyniera i architekty i mechanika i klimatologa i lekarza hygienisty i inżyniera i wielu innych jeszcze wiadomości fachowych, które razem zebrane, dają nam dopiero pojęcie tego, co nazywamy balneotechniką.

Że tak jest, jak mówię, dowodem jest choćby Krynica, które, właściciel, rząd, dysponuje rozmaitemi znakomitemi siłami fachowemi, a jednak utyka na gospodarce zdrojowiska, gdyż nie ma bal neotechników za doradców fachowych. Każda sprawa tego zdrojowiska się tycząca wałęsa się z jednego fachowego departamentu do drugiego, wszędzie bywa jednostronnie opiniowaną, i często obok przewlekania załatwienia upada z powodu niezgodności tych opinii, które musiałyby zostać sprowadzone do wspólnego mianownika, jeśliby miały sprawie skutecznie służyć.

Ażeby sprawie należycie służyć, musieliby się poszczególni doradcy fachowi zespolić razem, przejąć ostatecznym celem swej pracy.

Zagranica kształci sobie w tym kierunku specjalistów i zatrudnia ich w zdrojowiskach lub fabrykach. W każdem większem zdrojowisku są osobne biura balneotechniczne, a w jednej fabryce maszyn w Pradze, pracuje w dziale balneologicznym aż 41 pomocników tego rodzaju.

My za biedni na to. Musimy więc sobie radzić na razie w inny sposób, a mianowicie, przez stworzenie wspólnego ogniska pracy, przy którem zespalałyby się myśli kapłanów poszczególnych gałęzi wiedzy, oraz doświadczonych praktyków ku jednej idei niesienia krajowi naszemu pomocy w kierunku balneotechnicznym.

Chodziłoby zatem o stworzenie ciała, złożonego z rozmaitych specjalistów, którzyby zespół swych myśli, swej wiedzy i doświadczenia zogniskowali dla celów naukowych i praktycznych naszego zdrojownictwa.

Działalność takiego ciała wyobrażam sobie w czworakim kierunku a mianowicie: przez stworzenie polskiej wiedzy balneotechnicznej i kształcenie w niej specjalistów za pomocą wykładów odpowiednich, prac naukowych i t. p., powtóre przez popularyzowanie tej wiedzy za pomocą odczytów, popularnych referatów i przystępnych rozprawek, po trzecie, przez stworzenie rady fachowej dla inwestowania i asanowania naszych zdrojowisk i uzdrowisk, po czwarte, wkońcu przez stworzenie krajowego przemysłu do zdrojownictwa zastosowanego.

Celem utworzenia takiego ciała powziął Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk myśl zorganizowania Sekcji balneotechnicznei pod egidą swoją a mającą zarazem być filią fachową Polsk. Towarzystwa politecznego jakoteż Polskisgo Twa Przyrodników im. Kopernika i uproszenia Wielce Szanownych Panów, byście raczyli wziąć udział w pracach tej Sekcji dla dobra kraju, a na pożytek społeczeństwa. Zawiadamiam, że Związek gotów oddać na ten cel swoje lokalności, stworzyć bibliotekę i dostarczać odpowiednich czasopism. Imieniem zatem naszego Związku mam zaszczyt postawić wniosek. na utworzenie Sekcji balneotechnicznej«.

Dyskusję nad przedstawionym w ten wymowny sposób formalnym wnioskiem utworzenia Sekcji balneotechnicznej uznano w myśl następnego przemówienia inż. p. Maślanki, za zbyteczną, tak iż jedomyślnie wniosek przyjęto, a tak samo odczytany następnie przez Dra Praschila regulamin nowo powstającej Sekcji, uzupełniony w kilku punktach poprawkami, jakoteż wnioskami, rozszerzającymi prawo biernego udziału na odczytowych jej zebraniach także dla właścicieli i dyrektorów zdrojowisk.

Z uchwalonego w takiem wydaniu regulaminu podajemy tu zasadnicze punkty:

§ 1. Sekcja balneotechniczna utworzoną została celem złączenia we wspólnej pracy na polu naukowem zamieszkałych we Lwowie, ewentualnie na całym obszarze ziem dawnej Polski, techników, górników, geologów, lekarzy i wogóle przyrodników, interesujących sie sprawami zdrojownictwa.

§ 2. Członkiem Sekcji balneotechnicznej może być członek krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, członek Towarzystwa politechnicznego, Polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika, lub osobistości ze świata nauki przemysłu i t. p., interesujące się sprawami rerojownictwa.

§. 7. Członkowie Sekcyi balneotechnicznej zbierają się w lokalu Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk na posiedzenia naukowe, na których omawiają sprawy, dotyczące balneotechniki, wygłaszają referaty, względnie samodzielne prace z zakresu tej nauki, tudzież rozdzielają między siebie opracowanie zagadnień naukowych z dziedziny balne-

otechniki, które bądź drogą publikacyj ściśle naukowych bądź popularnych, pod egidą Krajowego Związku zdroj. i uzdrowisk wydawane będą. Nadto wydaje Wydział Sekcji na żądanie Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk fachowe opinie, udziela wskazówek i rad zgłaszajacym się przedsiębiorcom zdrojowym. Członkom Sekcji balneotechnicznej przysługuje nadto prawo bezpłatnego korzystania z czasopism fachowych i bibljoteki Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

§ 13. Wykłady i referaty z posiedzeń naukowych zamieszcza Sekcja balneotechniczna w dziale naukowym organu Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk »NASZE ZDROJE« albo też w »CZASOPIŚMIE TECHNICZNEM« lub w miesięczniku »KOSMOS«.

Na tak zakreślonem tle programowem zarysował następnie inż. p. Elters, jako reprezentant Galic. Instytutu eksportowego, sprawę wzmożenia produktów i przetworów zdrojowych i pozyskania dla nich szerszych dróg eksportowych, poczem po wyjaśnieniach Dra Krzyżanowskiego przystąpiono do wyborów członków wydziału Sekcji, powołując jednomyślnie na przewodniczącego JWP. Radcę dworu Ingardena, na zastępcę przewodniczącego Prof. Dra Zubera, na sekretarza inż. P. Nadolskiego, na zastępcę Prof. Dra Kubika, na bibliotekarza P. Dra Grochmalickiego, na gospodarza P. Dra Nowaka, zaś na członków Wydziału PP. Prof. Matakiewicza, Inż. Maślankę, Dyr. Panka i inż. Eltersa.

Z tą chwilą, objął przewodnictwo obrad prof. Dr. Zuber, poczem inż. p. Elters, przedstawił podjętą jeszcze w r. 1905 przez Centralny Związek fabryczny akcję dla uzyskania dat statystycznych dla eksportu krajowych wód mineralnych, przekazaną potem Galicyjskiema .nstytutowi dla popierania eksportu. Akcja ta przy poparciu Ministerstwa handlu i współdziałaniu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej prowadzona w kierunku informacyjnym, ukończy się za parę tygodni i dostarczy dla Związku pożądanego substratu, w kierunku eksportowym.

Inż. p. Maślanka, położył główny nacisk na opanowanie rynku wewnętrznego, ku czemu przedstawiciel Ligi Pomocy Przemysłowej p. Sokołowski, oświadczył imieniem tej Instytucji gotowość popierania całą forsą akcji Związku tak w kierunku propagandy jak i eksportu wód mineralnych przez wcielenie tego działu do wystaw ruchomych Ligi, jakoteż skierowywanie popytu na wody mineralne do Składnicy Związkowej, a nadto przez bezpłatne oddanie Związkowi w nowem wydaniu »Skorowidza przemysłowego« jednej stonicy dla zamieszczenia wykazu opisowego krajowych zdrojowisk i uzdrowisk, jakoteż Składnicy.

Dyr. Panek, podkreślił konieczność większego współdziałania w pierwszym rzędzie lekarzy samych, jak dotychczas jeszcze nie dość poinformowanych w tym kierunku.

Inż. p. Elters, zalecił odniesienie się do dyrekcyj kolejowych o zarządzenie, by Ttwo wagonów sypialnych i restauracyjnych posługiwało się wyłącznie tylko krajowemi wodami mineralnemi, stołowemi, jak również, aby te znajdowały się też po restauracjach stacyjnych, co przy poparciu JE. Ministra Długosza odniesie skutek. Zalecenie to na wniosek prof. Dra Zubera, przekazano do przeprowadzenia Związkowi jako pierwszą uchwałę nowo stworzonej Sekcji której obrady zamknięto wnioskiem, by na najbliższem posiedzeniu przedstawiony został wykaz dzieł i czasopism dla użytku Sekcji balneotechnicznej.

N. Z.

DR. ZYGMUNT ASHKENAZY.

Wskazania balneoterapii w Krynicy

(t. j. picia wody krynickiej, używania kąpieli z kwasem węglowym i borowinowych.)

Wskazaniem wszelakich zabiegów fizjoterapii, czasem balneoterapii jest umniejszona zdolność samopomocy ustroju. Każda terapja jest wskazaną, skoro tylko ją nie tyle choroba, ile chory znosi. Bo być chorym, znaczy nie tylko mieć chory narząd, ale cały ustrój schorzały.

Dlatego uzmysłowienie sobie wskazań i przeciwskazań leczenia, nietylko wypływa z poznawania chorób poszczególnych, lecz także z odgadnięcia stopnia wrażliwości, osobniczości danego ustroju.

Schorzenie ogólne ustroju nie rzadko ujawnia swoje znamię w poszczególnym narządzie. Wyrazem tego n. p. newralgia kulszowa na tle n. p. skazy moczowej, albo nerwica serca, n. p. na tle blednicy lub zatrucia ustroju, albo też np. nerwica rzekoma w obec właściwie istniejącej miażdżycy tętnic.

Na wskazaniei przeciwwskazanie balneoterapji także wpływają warunki z zewnątrz, w jakich żyje kuracjusz. Ponadto wpływ atmosfery i warunki danego zdrojowiska odgrywają także rolę. Wreszcie niezaprzeczony jest częścią i wpływ sugestywny, owa refleksja indywidualna, ile że kuracjusz przybywa do nas bądź w nadziei, bądź też zrezygnowany.

To też indywidualność, jak nić refrenowa będzie mi miarodajną w podaniu poniżej wskazań i przeciwskazań balneoterapii w Krynicy, wyłącznie na podstawie długoletnich własnych spostrzegań.

Pawłow zwie apetyt sokiem trawienia. Woda zawierająca kwas węglowy obficie, nieco działa na nerwy wydzielnicze, pobudza nie zawsze sprawność mięśni narządu trawienia, podnieca łaknienie, gasi pragnienie. Mamy zatem pierwsze wskazanie picia wody ze zdroju Karola, częścią djetetyczne, częścią moczopędne. U sercowo chorych jednak, także zdrój Karola, może być przeciwskazanym, tak samo w niedomodze mięśni narządu trawienia, zwłaszcza w nawykowej obstypacji.

Nie zgadzam się z wywodami Glaxa, Koppego i Koberta, którzy w chorobach serca w ogólności kwestjonują wskazanie djetetyczne moczopędne, picia wody obfitującej w kwas węglowy. Tłumaczą, że bodziec ten zwiększając znacznie parcie krwi, powoduje objawy jak bicie serca, arytmię, kongestje, zawrót głowy i że u osób z miażdżycą tętnic, może być kwas węglowy w wodzie podanej wprost szkodliwy.

Nie tu szukać przyczyny przeciwwskazania. Mojem zdaniem, zimna woda wodociągowa przy piciu, w pierwszej chwili niezawodnie także powoduje u sercowo chorych zwiększenie parcia krwi. Jeno rozdymanie żołądka w większej ilości i często pitą wodą ze zdroju Karola bogatą w kwas węglowy i jon wapnia, gdy już istnieje niedomoga mięśni narządu trawienia, stanowi przeciwwskazanie, zwłaszcza u osób mało ruchu używających.

Indywidualizując, przepisuję do picia wody ze zdrojów naszych albo ogrzewane, bądź też najczęściej nieogrzewane. Zazwyczaj piją je chorzy w godzinę po śniadaniu i w dwie godziny po objedzie. Dawki zależą od wskazania poszczególnego. Wyjątkowo przepisuję wody te naczczo, ewentualnie łącząc z podawaniem innej leczniczej wody albo z żętycą.

Najczęstsze wskazanie, już empiryczne, picia wody i używania kąpieli ze zdrojów krynickich, przedstawia niedokrwistość, Chlorosis i Oligochromaemia.

Wiadomo, że działanie bodźca w leczniczej kąpieli, naprowadza na wskazanie i przeciwskazanie jej w poszczególnych chorobach, w odnośnej indywidualności ustroju człowieka chorego o rozmaitym stopniu wrażliwości.

Czy w blednicy przyjmiemy podług Grawitza przyczynowy związek między krwią a nieprawidłową czynnością nerwów naczynioruchowych, czy raczej podług Morawitza i Noordena teorję, że blednica, polegająca na upośledzeniu bodźca fizjologiczno - chemicznego w narządach krwionośnych, jest w związku z niedorozwojem narządu rodnego, leczenie w mieście żelazisto - arszenikowe jest bardzo często bezskuteczne lub przemijające. Natomiast balneoterapja w Krynicy ujawnia rychło dodatnie wyniki. Niepomiernie tu bowiem wpływa jednocześnie czynnik klimatyczny, także jako bodziec potrzeby dowozu żywności i tworzenia ciepła w ustroju tudzież tworzenia krwi.

W okolicy górzystej radioktywne światło słoneczne bardziej obfituje w promienie pozafiołkowe, skóra nasza w górach okazuje większą zdolność ich wchłaniania. Pozwolę sobie, choć ciepłota w niewysokich górach jest wyższą — przypuszczenie moje wyrazić — że w niedokrwistości nie tyle wysokość położenia ponad poziom morza, ile indywidualna zdolność przyswajania, ile wpływ atmosfery rozrzedzonej, ile ciśnienie powietrza niższe w okolicy górskiej, stanowi o bodźcu działającym. Osoby z chorobami dróg oddechowych najlepiej czują się w górach, także neurastenicy, hipochondrycy.

Podług Kuntza także spadek potencjalny i jonizacja powietrza w górach i nad morzem odgrywają rolę obok promieniotwórczości słońca.

Ci chorzy sercowo, którzy w nizinie nie są wolni od dolegliwości i ujawniają niedomogę, będą się jeszcze gorzej czuli w większej wysokości.

Klinika uczy rozpoznawać niedokrwistość, oligemię, gdy badanie krwi wykazało zmniejszenie zawartości

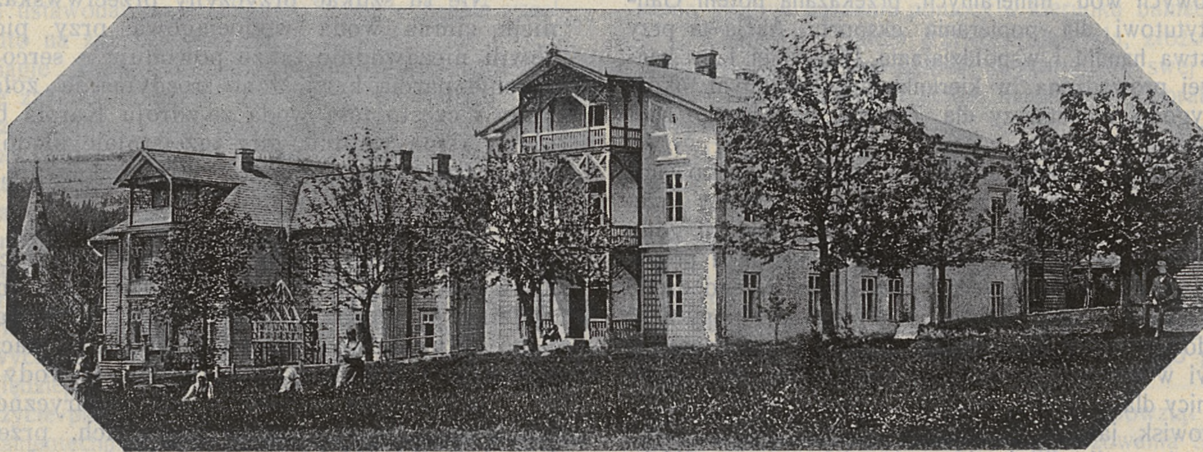
barwika. Dzieje się to albo z powodu schorzenia narządów krwiotwórczych, bądź mniej wartościowego materjału twórczego, albo gdy za wiele go zużyło się przez krwotoki, już też pośrednio przez procesy wyczerpujące ustrój, a wiodące do anemji, zaczem do niedomogi mięśni i niemocy nerwów.

Oligemia więc pierwotna i następowa przedstawia wskazanie picia szczaw krynickich i kąpieli z kwasem węglowym. Trzeba jednak mojem zdaniem, uzmysłowić sobie, czy stopień sprawności mięśni narządu trawienia, w obec tak częstych powikłań niedokrwistości z chorobami narządu trawienia lub też innemi cierpieniami przyczynowemi niedokrwistości na to pozwala. Czy w obec pseudoanemii, pseudochlorozy, czy wobec utajonej, lub nierozpoznanej gruźlicy pierwszego stopnia, wobec wrzodu żołądka lub nowotworów w narządzie trawienia albo np. cholecystitis, czy wobec zaburzeń w naczyniach krwionośnych, choroby serca, może być usprawiedliwionem wskazanie picia wód krynickich.

Na podstawie moich spostrzegań twierdzę,że osoby tak blednicze, jak anemiczne, bardziej wrażliwe,z przeczulonym żołądkiem, z nawykową obstipacją, gastroenteroptozą — nie wspominam już o innych chorobach przewlekłych lub ostrych — nie znoszą żadnej szczawy z trzech zdrojów naszych.

Wskutek picia tych wód, chorzy tacy tracą jeszcze bardziej apetyt, skarżą się na gniecenie w żołądku i głowie, bicie serca, depresję psychiczną i jeszcze bardziej uporczywą obstypację z flatulencją. Nie tak rzadko spotyka się również zwiastuny drażnienia lub przewlekłego zapalenia okątniczego, u kobiet zaś appendicitis powikłaną z adnexitis.

Podług moich spostrzegań wnoszę również, że osoby z bardzo wrażliwem usposobieniem, tzw. eretyczne, które za lada emocją psychiczną lub pracą fizyczną dostają bardziej przyspieszonego tętna, nie znoszą ani gorących ani zimnych kąpieli lub zabiegów wodoleczniczych wcale. Jeżeli zatem mimo przeciwwskazania bywają stosowane, nie tak rzadko w niedokrwistości tzw. neurastenicznej, stają się nożem obosiecznym.


Budowle drewniane w Krynicy.

Każdy to przyzna, że zaburzenia mechanizmu, powodują intenzywniejsze objawy chorobowe, anizeli zaburzenia chemiczne, jak to przeciwnie dawniej sądzono. Podobnie, jak niedomoga mięśnia serca ośrodkowego i obwodowego, t. j. mięśni całego krążenia bardziej sygnalizuje memento, aniżeli wszelakie wady zastawek, tak samo w kierunku narządu trawienia, dążeniem terapii, winno być podtrzymanie sprawności ruchowej mięśni.

Dlatego, do p r z e c i w w s k a z a ń picia wód ze zdrojów krynickich, zaliczam oprócz już wymienionych przewlekłych i ostrych chorób, 1) choroby serca, 2) cierpienia ostre i przewlekłe narządu trawienia wątroby i trzustki, także 3) tzw. pseudoanaemię neurastaniczną. (Blado wyglądający neurastenik, z nieprawidłowem zwężeniem naczyń obwodowych.) Jak anaemia splenica przedstawia wskazanie picia szczaw naszych, to przeciwwskazanem jest ono 4) w anemii pasożytniczej, 5) anemii zabójczej, 6) anemii na tle innych chorób ostrych i przewlekłych, 7) anemii rzekomej i białaczce (leukemii).

Wskazanie względne balneoterapii w Krynicy, jedynie przez wzgląd na skrzepienie mięśnia serca i mięsni całokształtu, daje c h o r o b a B a s e d o w a. Jest tu nadsprawność tkanin w przemianie materji, w której istota trująca, w ustroju powstała, we krwi krążąca, zniewala protoplazmę do intenzywniejszej pracy (Eulenburg, Magnus Lewy, Weintraud). Swięcicki przypuszcza, że ogniskiem choroby jest nadnercze.

W przeciwieństwie zaś co do etiologii i zasad klinicznych, m y x o e d e m a, w której z powodu zmniejszonej znacznie pracy komórek, jest niedomoga wszystkich mięśni ustroju, zaczem i krążenia, znajduje niezaprzeczony wyraz wskazaniu balneoterapii w Krynicy. I picie szczaw naszych i kąpiele z kwasem węglowym łączy się zbawiennie z czynnikiem klimatycznym u nas w tem cierpieniu.

Przechodzę do następnego wskazania, jakiem jest u r i k e m i a, s k a z a m o c z a n o w a, powikłana z n i e d o k r w i s t o ś c i ą, albo c h o r o b ą k o b i e c ą p r z e w l e k ł ą, nierzadko występująca w przekwicie, lecz także w okresie pokwitania. Wskazane są tu: picie ewentualne szczaw krynickich, oraz używanie kąpieli z kwasem węglowym i borowinowych.

Zachęcony przez N o o r d e n a, od lat kilku czynię skrupulatne spostrzegania co po picia wody ze zdrojów krynickich w tej tak częstej skazie komplikowanej.

Wszystkie trzy zdroje oddawały mi usługi po myśli, oczywiście stosownie do wskazania indywidualnego stanu chorych.

Teorja o zmniejszeniu alkaliczności krwi upadła. Przestarzałą okazała się terapia w formie przeróżnych leków, wód alkalicznych i litowych, jako też w formie niewłaściwej djety jednostronnej. I dwuwęglan sodu apteczny, urycedyna, cytaryna, sidonal, piperacyna i inne okazały się problematycznemi. Nawet solurol przez M i n k o w s k i e g o do terapii wprowadzony, a który od lat stosowałem, nie ujawnił poprawy na dłuższą metę.

Znamiennym objawem zaburzenia przemiany puryny, jest zwiększenie we krwi kwasu moczowego. Nie zwiększone, jak dotąd sądzono, atoli przeciwnie zmniejszone bywa w moczu wydzielanie kwasu moczowego, w tej skazie. Leczenie balneoterapeutyczne, zatem ma nie zmniejszać, lecz przeciwnie zwiększać wydzielanie moczem kwasu moczowego, obok stosowania djety wolnej od puryny. N o o r d e n powiada, że dwuwęglan wapniowy, gdy nawet w większej ilości bywa przyjmowany, zaczem, jak go podawałem w szczawach krynickich, w małej tylko ilości dostaje się do moczu. Największa część dwuwęglanu wapnia, podług najnowszych badań, również na klinice prof. G l u z i ń s k i e g o, jako z połączenia powstały dwuwęglan magnowy, zostaje wydzielony przez dolny odcinek jelita. Jest to więc z korzyścią dla ustroju, że nawet znaczna ilość wapna rzadko czyni mocz alkalicznym. Dalszą korzyścią w skazie moczowej jest, że dwuwęglan wapniowy ze zdrojów krynickich, dostawszy się z żołądka w całości do jelita, jako dwuwęglan magnowy, jeszcze przed wchłonieniem jako wapniowy jon i podczas wydzielania wiąże kwas fosforowy, przez co zapobiega dostaniu się kwasu fosforowego do nerek i moczu. Tym sposobem jak tłumaczą S t r a u s s i W e i n t r a u d, wpływ na stosunek fosforanu jednosodowego do fosforanu dwusodowego jest taki, że mimo kwaśnej reakcji, może kwas moczowy pozostać w moczu w roztworze. Wiadomo, że fosforany nigdy nie wypadają z kwaśnego moczu. Czyni to łatwo kwas moczowy. Spostrzeżenia K i o n k i również przemawiają za korzystnem w skazie moczowej działaniem dwuwęglanu wapna w kierunku zmniejszenia złogów moczanowych. Obfity wolny kwas węglowy, jaki zawierają zdroje w Krynicy, także w części przechodząc do moczu, ułatwia rozpuszczenie w pewnym stopniu kwasu moczowego związanego z alkaliami. Okoliczność tę również ujawniły badania kliniczne.

Gdy zatem podług teorji F r e u n d w e i l e r a i R i n d f l e i s c h a, rozpuszczenie złogów moczanowych ma być procesem fagocytozy, to w skazie moczanowej, tak często powikłanej z innemi chorobami, przedewszystkiem musimy dbać o skrzepienie życia pierwoszczy komórek. Bo życie — jak R o u x pisał — to owa mechanika rozwojowa i zachowawcza. Zużycie siły napięcia, energji potencjalnej, mojem zdaniem

to bieg życia, a rozkład i odnowę powoduje siła właściwa protoplazmy.

Podług autorów angielskich, więc i Haiga, kwas szczawiowy w skazie moczanowej oznacza wydzielanie produktów gnilnych w przewodzie trawienia. Spostrzegałem, że wszelakie czynniki, powodujące drażnienie i niedomogę żołądkojelitową, w następstwie wywołują objawy znane w skazie moczanowej, widno więc przyczyniają się do zwiększenia we krwi kwasu moczowego. Ujemnie także działają wpływy psychiczne, niekorzystne, jak to obserwowałem.

Spostrzegałem również, że osoby ze skazą moczanową, często z przyczyny niewłaściwego życia i odżywienia, jednostronnej djety, nadmiaru leków i szablonowego, bardzo długo trwającego picia wód alkalicznych, albo nadmiaru leków przeczyszczających, lub pod wpływem licznych procedur hydropatycznych, popadają w stan wyczerpania fizycznego i duchowego. W tym stanie osłabienia, niedomogi ogólno - mięśniowej, następuje niedokrwistość, wychudzenie, zdenerwowanie, anemja, sit venia verbo neurasteniczna.

W tych więc przypadkach są wskazane nasze szczawy, ewentualnie łącznie z wodą słono - gorzką, jako też kąpiele z kwasem węglowym i borowinowe, ewentualnie obok odpowiedniej djety Co do tej ostatniej jest pragnieniem kuracjuszów, aby w Krynicy, nietylko w jadłodajniach publicznych, lecz także w pensjonatach, djeta sumienniej odpowiadała wskazaniom i wymogom.

„Totum corpus est podagra“ mawiali starzy. Bywają przypadki skazy moczanowej z wyraźnymi oznakami zaburzeń czynnościowych, w pierwszym rzędzie niedomogi zaburzeń trawienia t. j formy trzewiowej, ponadto newralgicznej.

Podobnie jak G l u z i ń s k i wykazał dla stanów gorączkowych, tak samo w tej skazie, zmniejszenie kwasoty żołądka w następstwie zwiększa wypadanie kwasu moczowego, a co za tem idzie, zwiększa gromadzenie się we krwi kwasu moczowego. Praca P i ą t k o w s k i e g o co do działania wody krynickiej, wykazała umniejszenie zwiększonej kwasoty żołądka. Powikłaniem bowiem w skazie tej, może być albo zwiększona, albo zmniejszona kwasota żołądka, podobna do achylii.



Budowle drewniane w Truskawcu: Willa „Aleksandrówka“.

K l e m p e r e r powiada, że zwiększona kwasota żołądka łącznie z niedomogą jego, może spowodować nawet trwałą alkalinurję. W i c z k o w s k i wykazał, że zdolność ruchowa mięśni jelita grubego jest w odwrotnym stosunku do wydzielania kwasu solnego.

Jak H a i g, L i v e i n g, T o m s o n podają, pod wpływem zwiększenia we krwi kwasu moczowego, występuje wysokie napięcie tętna zwolnionego z zimnemi kończynami, jako obraz zwężenia tętnic obwodowych i zwiększonego parcia krwi. Występuje depresja psychiczna, bole głowy, sensacje w okolicy serca, niewłaściwie jako nerwice rozpoznawana, obstypacja z flatulencją i wraz z nią arytmia, wychudzenie, z powodu mniej wartościowego odżywienia i rozmaite ptozy: serca, żołądka, jelit, nerki i t. d.

W takich i podobnych przypadkach, jest p r z e c i w w s k a z a n i e picia szczaw krynickich, natomiast są wskazane kąpiele z kwasem węglowym, stosunkowo cieplejsze od 27° R do 29° R z trwaniem 15 do 20 minutowem, oraz borowinowe od 28° do 31° R, trwające od 10 do 30 minut.

Byłoby wskazanem, gdyby kr. Zw. Zdrojowisk i uzdrowisk postarał się o koncesję na wprowadzenie w życie zakładu m e d y k o - m e c h a n i c z n e g o ewentualnie z a p a r a t a m i Z a n d e r a i p r z y r z ą d a m i f o t o - t e r m o t e r a p e u t y c z n y m i, ewentualnie r o e n t g e n o w s k i m w Krynicy w celu połączonego leczenia fizjoterapeutycznego w skazach i chorobach serca.

Wskazanie tej kombinacji tem bardziej jest usprawiedliwione, że mojem zdaniem, chorzy w Krynicy za często używają kuracji kąpielowej. Wiadomo, że kwas węglowy działa kumulatywnie, zaś za częste używanie kąpieli borowinowych wyczerpuje ustrój, zbyt mnogie zabiegi wodolecznicze jeszcze bardziej denerwują i odciągają ciepło ustrojowi. Kuracjusz przybywszy do Krynicy chce być zajętym kuracją, ale musi on mieć odmianę w tej kuracji. Wskazana odmiana fizjoterapeutyczna tylko na dobre wyjść może.

Czy w o t y ł o ś c i c h o r o b o w e j, z powodu upośledzonej energii protoplazmy, gromadzi się podług C a n t a n i e g o więcej tłuszczu we krwi, czy wydzielenie tłuszczu jest zmniejszone i umniejszoną jest siła akomodacyjna w oddaniu ciepła przez skórę w leczeniu tego cierpienia, chodzi przedewszystkiem o skrzepienie mięśni serca i obwodowego krążenia (jak to H u c h a r d nazywa serca ośrodkowego i serca obwodowego). Ważną, mojem zdaniem tu rolę odgrywa narząd trawienia.

Tylko w formie otyłości anemicznej jest wskazanie połączone leczniczej wody słono - gorzkiej ze zdrojem krynickim. W tej formie otyłości niedokrwistej nowoczesna balneoterapia uważa jako najskuteczniejsze kąpiele z kwasem węglowym stosunkowo cieplejsze, jako też borowinowe. Kąpiele słone, i z sodą, dziś już mniejszą, niż dawniej, odgrywają tu rolę. Najmniej są wskazane zabiegi powodujące rozpływne poty, jak parnia, łaźnia sucha, kąpiel świetlna. W otyłości tzw. arterio - sklerotycznej, w otyłości z niedomogą serca, ostatnie są wprost szkodliwe i mogą nawet spowodować nagłe zejście, w obec znacznie zwiększonego parcia krwi, lub wypowiedzenia służby ze strony mięśnia rozszerzonego. Na tej podstawie u takich chorych sercowych, zarzucono kurację terenową, gdyż w miejsce zamierzonego przerostu, powoduje ona rozszerzenie serca i jeszcze większą niedomogę mięśnia.

Natomiast kineto i dietoterapja są tu doniosłymi czynnikami. Kinetoterapia jako gimnastyka bierna i oporna (np. Zandera) i jako masaż brzucha i okolicy serca, owa zewnętrzna naparstnica Szwedów, nie działająca kumulatywnie. Bez indywidualnej dietoterapii nie można wcale myśleć o leczeniu przewlekle chorych. Ustrój musi własne ciepło zachować jednostajnie, skoro wszystkie życiowe przejawy mają się odbywać prawidłowo. Krążenie reguluje to ciepło, a wspomagają je w tem modyfikowaniu jedynie mięśnie. A mięśnie stanowią motor, który w ustroju ciepło tworzy i zatrzymuje. Otóż gdy czytamy w klasycznych pracach R u b n e r a, V o i t a, Z u n t z e g o, że potrzebny ustrojowi dowóz żywności oblicza się podług jednostek ciepła, to tu potrzeba pożywienia na pokrycie zużycia sił i krzepienia protoplazmy, a ku temu celowi służy u chorych dietoterapia.

Co do c u k r z y c y i jej rodzajów, nie mam doświadczenia.

Jeżeli p r z e w l e k ł e z a p a l e n i e n e r e k m i ą ż s z o w e i z w y r o d n i e n i e n e r e k s k r o b i o w a t e dają wskazanie balneoterapii w Krynicy, to p r z e c i w s k a z a n ą jest ona w z a p a l e n i u n e r e k ś r ó d m i ą ż s z o w e m.

W z a p a l e n i u p r z e w l e k ł e m m i e d n i c z e k n e r k o w y c h, zwłaszcza kamyczkowem, Senator zaleca leczniczą wodę, zawierającą węglan wapniowy, jako lek specjalny.

Również w d i a r j i p r z e w l e k ł e j, empirycznie przepisujemy w Krynicy wodę ogrzaną ze zdroju głównego w małych dawkach, jako też kąpiele borowinowe cieplejsze, minut 20, a które o ciepłocie także wyższej stosujemy w chorobach nerek wskazanych powyżej, ewentualnie obok kąpieli z kwasem węglowym naprzemian co drugi dzień, do 30 minut.

Aby nie nadużyć cierpliwości Szanownych Panów, nie będę mówił o wskazaniach balneoterapii w Krynicy w chorobach kobiecych, ile że je omówiłem w osobnym w tym kierunku referacie w towarzystwie ginekologicznem.

Naturalnie, że histerja, neurastenia, hipochondrja z pseudo myokarditis, pseudoangina pectoris, dają względne wskazanie

zaś niedostateczne wyrównanie zastawek i ciężka forma miażdżycy przeciwwskazanie. Przeciwwskazane są kąpiele bezpośrednio po spożyciu pokarmu

Pokrótce tylko podam wskazania balneoterapii w Krynicy u dzieci.

Teorja co do wadliwego dowozu wapna w patogenezie skazy krzywicowej, upadła. Krynica nie ma wcale związku z kostną przemianą wapniową. Jaworski powiada, że tkanka kostna przeważnie chwyta i przyswaja sobie sole wapniowe z osocza krwi, z pokarmów. A jednak nie skąpy dowóz wapna, lecz z uwzględnieniem wpływów z zewnątrz i warunków, wśród jakich ustrój dziecięcy żyje, atawistyczne najczęściej zaburzenia przemiany materji w protoplazmie, być może systemu kostnego są patognomoniczne, albo opóźnione stwardnienie, albo zmiękninie kostne, lecz nie brak tylko wapna lub fosforu.

Co przedewszystkiem uderza u takich dzieci, to ogólne osłabienie mięśni całokształtu, z utrudnioną tylko z tego powodu lokomocją, więc nie z winy tylko kości słabych. Jest tu zatem t. zw. pseudoparaplegia i co zatem idzie, niedomoga mięśni oddechowych i krążenia. Jako objaw znamienny tej dyskrazji, tego krwi skażenia, że tak powiem, ujawnia się nadzwyczajna bladość skóry, zwiotczenie mięśni wszystkich, szczególnie zaburzenia w trzewiach, ponadto powikłania nieżytów błon śluzowych, wreszcie tak częste powikłania pod postacią objawów nerwowych. Bagiński, Kassowitz, Stölzner, Vierordt, Zappert zwracają uwagę na występujące u takich dzieci poty tyłogłowia. konwulsje, kurczowe kiwania głową, spasmus nutans i zwłaszcza na komplikację, ujawniającą się w późniejszym wieku dziecka t. j. epilepsję.

W skazie więc krzywicowej przedstawia się wskazanie picia szczaw naszych, kąpieli cieplejszych z kwasem węglowym i borowinowych, oraz kinetoterapii jako umotywowane.

Ponieważ skorbut i rodzaj jego choroba Barlowa, również zaburzenia przemiany materji z przyczyny już wadliwego odżywienia osesków, jest podług pedjatrów, łącznikiem między Barlowem a rachitis, mamy znowu wskazanie ale względne balneoterapii łącznie z klimatoterapią w Krynicy.

Co do skazy zołzowej, podług nowoczesnych zasad klinicznych, identycznej z gruźlicą, nie mam doświadczenia. A że promieniotwórczość słońca, światło i ciepło słoneczne i świeże powietrze górskie są wrogami prątków, pobyt w górach naszych nie jest przeciwwskazany.

Wiadomo, że koklusz z tak częstemi powikłaniami daje wskazanie pobytu w Krynicy, gdy jest tolerowany. Za to u ozdrowieńców następowa niedokrwistość i wyczerpanie ustroju, może dać niezaprzeczone wskazanie balneoterapii w Krynicy w formie ostrożnego picia szczaw naszych, kąpieli igliwiowych, ewentualnie z kwasem węglowym.

Wszelakie przewlekłe nieżyty nosowo-połykowe, gardła, skłonność do krwawienia z nosa, nieżyt części rodnych, menstruatio precox albo też amenorrhea u dziewcząt, wszelakie te cierpienia na tle niedokrwistości, dają wskazanie balneoterapii w Krynicy oczywiście indywidualizując stan ustroju dziecięcego. Nie tak rzadka jest również w wiekn pokwitania skaza moczowa (uricaenia).

Reasumując, mamy:

I. Wskazania kąpieli z kwasem węglowym w Krynicy: 1) Znane przewlekłe choroby niewieście, 2) choroby serca, 3) niedomoga mięśni i niemoc nerwów, zaczem w osłabieniu ogólnem, w wyczerpaniu także z przepracowania umysłowego, 4) przeczulica ogólna, 5) nerwobole także w niektórych cierpieniach przewlekłych rdzenia, jak wiąd, gdzie mojem zdaniem zabiegi wodolecznicze nie są wskazane, 6) omówione skazy u dorosłych i dzieci.

II. Względne wskazania: 1) stan wyczerpania pod wpływem neurastenii płciowej, onania, polucja, impotentia u mężczyzn i kobiet psychica, 2) nerwice: serca, urazowa, w okresie rozkwitu i przekwitu, 3) u ozdrowieńców po zakaźnych chorobach, 4) stwardnienie tętnic obwodowych, myocarditis, nawykowa bezsenność sercowo chorych lub neurasteników, 5) hipochondrja, neurasthenia, histerja.

III. Przeciwwskazania: tam, gdzie, 1) jest bardzo już znaczna niedomoga serca, niekompensowane wady zastawek, 2) gdzie jest znaczniejsze zwiększenie parcia krwi, szczególnie w ciężkiej formie stwardnienia tętnic mózgowych, wieńcowych, w dusznicy bolesnej prawdziwej, w tętniakach aorty, w obrzękach znacznych, w marskiej nerce, 3) w chorobach ostrych skórnych, mózgu, rdzenia, płuc, dróg oddechowych.

Wskazania i przeciwwskazania kąpieli borowinowych, mogą być identyczne z poprzedniemi albo odmienne.

I. Wskazania: 1) Znane przewlekłe choroby kobiece (adnexitis, parametritis, pelveoperitonitis) i choroby mężczyzn, jak epididymitis, prostatitis, 2) sprawy wypocinowe miedniczki, miednicy, jamy brzusznej, 3) wypociny urazowe, 4) przewlekłe nieżyty kiszkowe, 5) przewlekłe choroby wątroby, śledziony, nerek, 6) nerwobóle, mięśniobóle gośćcowe, 7) obwodowe porażenia poporodowe, reumatyczne, pobłonicowe, histeryczne. 8) złogi artrytyczne, kamica żółciowa i moczowa, 9) skazy: moczanowa, otyłościowa, krzywicowa, 10) obrażenia mięśni, zrosty po złamaniach i zwichnięciach kostnych i obrzęki po nadwichnięciach w stawach.

II. Ograniczone wskazanie, t. j. ostrożne, co do wyższej ponad 28⁰ R. ciepłoty, przedstawiają: krwawienia znaczniejsze miesiączkowe i z odbytnicy, nosa, ponadto niemoc nerwów u osób eretycznych, tak samo w histerji, hipochondrji, w masturbacyi, impotentia psychica, nerwicach. Nie miałem dotąd odwagi pójść za głosem nowoczesnej balneoterapii i przepisywać kąpiele borowinowe, naturalnie o ciepłocie, jak przypuszczam 24 do 27⁰ R, w przypadkach, gdzie należy zachować ostrożność i gdzie zachodzi względne wskazanie dla kąpieli z kwasem węglowym tj. gdzie parcie krwi jest zwiększone. Abel, Fellner, Flechsig, Helmkampf, Kisch, Loebel, Stifter są zdania, że w przyszłości będą kąpiele borowinowe uważane jako specyficzne w stwardnieniu tętnic obwodowem (arterioriosclerosis) myocarditis, cor adiposum, nerwicach, marskości nerek. Tłumaczą bowiem, że w przypadkach znacznego napięcia, chłodne kąpiele borowinowe działają redukując parcie krwi, ilość tętna i oddechów.

III. Przeciwskazania są aż nadto znane.

Mojem zdaniem, żadnej kąpieli leczniczej nie powinno się wydawać bez przepisu lekarza balneoterapeuty w odnośnem zdrojowisku. Wszak wiadomo, że tak stan chorych i choroby, jak stan atmosfery może uledz zmianie, może nieraz decydować o przepisie czasowym zabiegu leczniczego.

Jako curiosum chyba napomknę przepis już z góry tj. z domu na cały czas pobytu chorych w Krynicy. Z drugiej strony w Krynicy czasem trwożliwie przepisywaną bywa chorym osłabionym, zdenerwowanym i sercowym $24^1/_2{}^0$ R, 3 do 4 minut trwająca kąpiel z kwasem węglowym, lub cieplejsza borowinowa. Chory taki skrupulatnie liczy sekundy, za to tego rodzaju pośpiech, jakby zabiegu wodoleczniczego, jeszcze bardziej zdenerwuje go, a wynik leczenia będzie problematyczny.

Wskazania co do przyrządzania kąpieli leczniczych dlatego tu poruszam, bo kąpiel z kwasem węglowym, powinna mieć przez cały czas trwania ciepłotę jednostajną, zaś kąpiel borowinowa oprócz ciepłoty wskazanej, powinna przedstawiać jednostajną, śliską maź, należycie przyrządzoną także w Krynicy. Tak kąpiele z kwasem węglowym, jak borowinowe przepisujemy w Krynicy dawkowane, ostatnie także co do gęstości. U chorych sercowo, u wrażliwych bardzo, osób niedokrwistych i osłabionych, zalecam przed i po kąpieli spoczynek, w czasie kąpieli z kwasem węglowym przykrywanie wanny prześcieradłem, ewentualnie sięgającem do szyji kąpiącego się nadto zwłaszcza w kąpieli borowinowej, gdy ujawnia się uderzanie krwi do głowy, kompres zimny na głowę.

Jest wskazanem, aby każdy kuracjusz po kąpieli z kwasem węglowym i borowinowej, wychodząc z kąpieli, dostawał rzeczywiście a nie rzekomo ogrzewaną bieliznę do wycierania i pod stopy. Wywalczyłem w Krynicy szafy do ogrzewania bielizny, atoli są one, z powodu niedbałości łaziebnych, nierzadko tylko od parady.

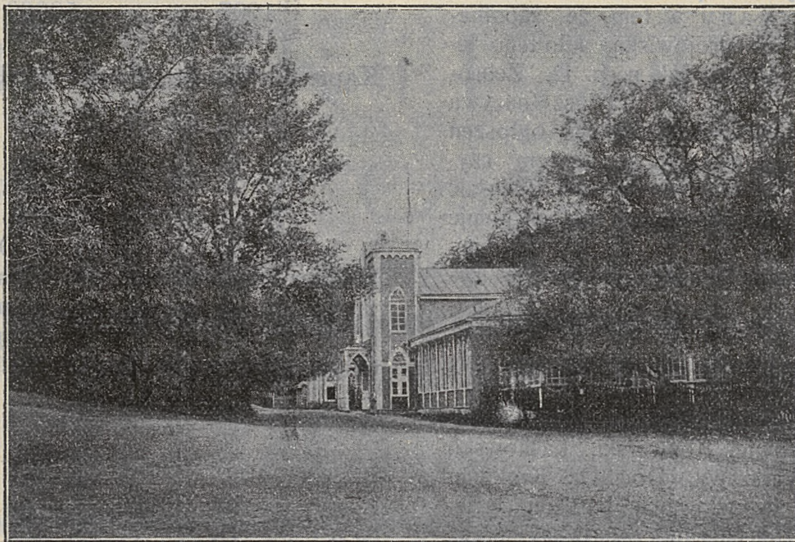
Łazienki borowinowe tak samo, jak t. zw. właściwie mineralne, — bo jeśli o to chodzi, to i borowinowe są mineralnemi a i zwykła kąpiel z wody obojętnej, jest także mineralną — powinny mieć dla wypoczynku chorych, ogrzewane poczekalnie z leżakami, jak to podniósł Dr. Mayer, względnie zdałoby się wprowadzić system przewożenia chorych po kąpieli do domu, w jednoosobowych krytych powozikach.

Ankieta publiczna o zdrojowisku Druskienickiem.

„Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma".

Na odległej wprawdzie Litwie, zdarzył się jednak fakt niepraktykowany w polskiej prasie codziennej, interesowania się zdrojowiskiem w okresie pozasezonowym, w zimie.

Oto wychodzący w Wilnie »Kurjer Wileński« zamieściwszy niedawno porównawczy z Druskienikami artykuł p. t.: »Wrażenia z wędrówki po badach zagranicznych«, pióra zarządcy Druskiennik p. Malinowskiego, powziął stąd chwalebny asumpt do poznania opinii samych kuracjuszów o obecnym stanie Druskienik i zawezwał w tym celu wszystkich, którzy mieli sposobność bliżej poznać to zdrojowisko, by pospieszyli z wypowiedzeniem swych uwag »gdy sezon zeszłoroczny się skończył a do drugiego o tyle jeszcze daleko, że jest czas na wprowadzenie niezbędnych reform. W ogólnej bowiem gospodarce kraju — dodaje wspomniany dziennik — postawienie naszych zdrojowisk na stopie, odpowiadającej wszystkim s ł u s z n y m wymaganiom, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. A chodzi nietylko o stronę wyłącznie leczniczą. lecz także o zapewnienie należytych wygód i rozrywek dla gości, o stosunek zarządu do publiczności i t. d.«



Druskieniki: Stary „Dom zdrojowy" w miejsce którego ma powstać nowy.

Wezwanie to redakcji nie pozostało bez echa. Napłynęły liczne odpowiedzi, które w sporej wiązance zarzutów, żalów i skarg, zapełniło kilka długich szpalt w Nrach 167 i 169 tego dziennika, mogą jednak uchodzić w pewnej tylko mierze za przeciętny wyraz opinii naszej publiczności o ojczystych zdrojowiskach wogóle. Mimo to zasługują tem bardziej na rozpatrzenie, gdy przecież ci sami kuracjusze z za kordonu nawiedzają licznie i zdrojowiska galicyjskie, którym chyba również zależeć powinno na poznaniu skali ich wymagań, skoro pragną frekwencję zakordonową odciągnąć od »badów« zagranicznych a związać z galicyjskimi.



Druskieniki: Z typu nowszych budynków, willa pod stawem „Panieńskie Oko"

Trudno tu przytoczyć w dosłownem brzmieniu wszystkie nadesłane do »Kurjera Wileńskiego« uwagi i skargi. Pragniemy w pierwszym rzędzie uwidocznić te zasadnicze i istotnie słuszne, dotyczące także wielu zdrojowisk galicyjskich, jak: złe dojazdy od stacyj kolejowych do zdrojowisk, (Druskieniki mają samochody!) zaniedbania wskazań hygieny tak w mieszkaniach zakładowych jak prywatnych, w łazienkach i w domach zdrojowych (zła wentylacya lub jej brak) jak w samej miejscowości (kurz uliczny, brak chodników, nieporządek i brud) brak poczekalń a głównie leżalni w łazienkach, niewyszkolona, często niegrzeczna i protegująca bogatszych kuracjuszów służba kąpielowa, nieopalane kabiny kąpielowe z nieczystemi, bo niezmienianemi nakryciami na sofkach, ścisk i tłok w biurach zakładowych i kasach, biletowych, brak nakryć na wannach z kąpielami kwaso-węglowemi, wreszcie niedostateczna dostawa żywności.

Oto wiązanka, bardziej realnych wskazań, jakie można było wyłowić z istnej powodzi ogłoszonych przez »Kurjer Wileński« żalów i skarg.

Niestety wszystkie inne tam podane są zgoła niesłuszne i nieusprawiedliwione, jak to wykazuje poniżej zamieszczona odpowiedź zarządu, a — co bardziej ubolewania godne — podyktowane albo nietajoną animozją do zarządu albo nieznajomością rzeczy, albo niskiemi egoistycznemi pobudkami interesu lub zawistnej konkurencji czynników miejscowych lub też nawet — co najboleśniejsze — mściwą chęcią publicznego zniesławienia zdrojowiska ojczystego w zamian za doznaną bez wiedzy ni woli zarządu jakiejś drobnej przykrości lub niedopatrzenia.

O tyle też wypaczoną została najlepsza intencja redakcji »Kurjera Wileńskiego« z krzywdą nietylko dla Druskienik samych, ale i dla większości zdrojowisk rodzimych wogóle, do których zaufanie ogółu podkopują tego rodzaju bezpodstawne, przesadne napaści, pozbawione nietylko wyrozumiałości dla s p e c y a l n i e p r z y k r y c h w a r u n k ó w zdrojowisk zakordonowych, ale wogóle dla zdrojownictwa polskiego wśród jego eksterminacyjnej walki z »badami« zagranicznymi a specjalnie pruskimi.

Ten wstrętny rodzaj »nagonki« uwidoczniają w tej ankiecie publicznej »Kurjera Wileńskiego« przedewszystkiem zarzuty miejscowego aptekarza p. Ślaskiego, dyktowane prywatą, z powodu że zarząd zdrojowy wytwarza sam i sprzedaje w swym zakładzie domieszki roślinne do kąpieli, zaprzestawszy je kupować od p. Śl. Już to samo wystarcza takiemu panu, aby korzystając z ogłoszonej ankiety zniesławiał ojczyste zdrojowisko publicznem głoszeniem, że Druskieniki »chylą się ku upadkowi« (16000 frekwencyi w r. 1911!) że »świecą pustkami«, że »90% kuracjuszów po jednym pobycie już nie wraca«, że »hotele zakładowe stoją pustkami« (bo chleba ni bułek nie wolno tam pobierać gościom z miasta od jakiegoś protegowanego przez p. Śl. piekarza), że przez to »traci t y s i ą c e gości« (z pustek?). Tego rodzaju złośliwe i kłamliwe elukubracje powinna była, naszem zdaniem, sama redakcja »Kurjera Wileńskiego« wrzucić do kosza. Drugi znowu kuracjusz (p. Iżycki) łącznie z kilku innymi p i ę t n u j e przestrzegany w Druskienikach i na całym świecie porządek wyznaczania na biletach godzin do kąpieli, które przepadają w razie opóźnienia się kuracjusza ponad 10 minut!

Trzeci, (pna Fiedorowicz i inni) ciskają gromy na zarząd, że wymaga opłaty taks kuracyjnych (?) i że nie uiszczającym je każe płacić za wstęp do parku zakładowego na koncert orkiestry zdrojowej. Tu dodać należy, że w Druskienikach, o charakterze również stacji klimatycznej, nie jest obowiązkową taksa kuracyjna dla niekorzystających z urządzeń zakładu zdrojowo-kąpielowego tak, że ledwie połowa przyjezdnych płaci taksę zdrojową.

Czwarty (p. Misiewicz) z innymi żali się, że zarząd nie łączy gości w »kółka« i nie »bawi« ich; a już najfatalniejsze świadectwo osobistej prywaty wystawił sobie i swoim, z za płota ciskanym napaściom, kryjący się wstydliwie pod anonimem »Kuracjusza«, mocno widocznie interesowany w tem, że zapobiegliwy zarząd pozyskał nowych lekarzy dla zdrojowiska, a do tego lekarzy, o większej od jego wziętości i sławie jak n. p. D. Żebrowski, docent uniwersytetu kijowskiego, którego »Kuracjusz« nazywa »nieznanym« i pomawia zarząd o »usuwanie dla niego ogłoszeń innych lekarzy z miejsc widocznych« suggestjonując przytem czytelnikowi podejrzenie niechęci powag lekarskich dla Druskienik. Objaśnić tu należy, że w Druskienikach, obok zakładowego, subwencjonuje zarząd pozyskiwanych przez siebie na praktykę sezonową wybitniejszych lekarzy, dając im wolne mieszkanie a nadto umówione ryczałtowe subsydjum, zaś wobec licznej frekwencji również kuracjuszów rosjan z Moskwy i Petersburga kooptuje na lekarzy zdrojowych podobnie jak z Warszawy i Kijowa także wybitne siły z Moskwy, Petersburga, między temi docentów lub nawet profesorów tamtejszych uniwersytetów jak prof. Dr. Szkaryn z wojsk. akademii medycznej w Petersburgu, Drowie Konwerski, Laskowski, Mierosławski, Kon i kilku innych z Warszawy, Doc. Dr. Krokunin z Moskwy i tp. Ten właśnie system pozyskiwania bardziej wziętych powag lekarskich z miast stołecznych, zapoczątkowany przez poprzedniego zarządcę zdrojowiska śp. Grzegorzewskiego, przyczynił się właśnie do wyrobienia Druskienikom takiej wziętości. że w przeciągu lat kilku frekwencja ich z 7—8000 doszła do 16000!

Trudno zatem przypuścić, aby choćby jeden prawdziwy »Kuracjusz«, pod którego pseudonim słusznie kryje się autor tych miałkich zarzutów, mógł narzekać na to, iż w czasie sezonu ma taki bogaty wybór tylu prawdziwych powag lekarskich, które dają najlepszą rękojmię skuteczności leczenia się w zdrojowisku.

Wreszcie animozja kilku jeszcze innych osobistości do zarządu wylewa się wprost żółcią zaprawionemi inwektywami osobistemi przeciw zarządcy p. Malinowskiemu, malując go w tak czarnych kolorach, że wreszcie widzi go czytelnik aż przed... kratkami sądowemi!

Oto na jak niepożądane bezdroża zeszła tak dobrze zresztą pomyślana ankieta, przynosząc zamiast przedmiotowych wskazań podyktowanych umiłowaniem zdrojowisk ojczystych, cały stek bezwzględnych zarzutów, oskarżeń a nawet napaści jakby ze strony wrogów, pragnących podkopać niesłusznie tę naszego przemysłu jedyną na Litwie latorośl, rokującą tyle pięknych nadziei od czasu, gdy przeszła na własność Towarzystwa akcyjnego, złożonego z obywateli-polaków pod przewodnictwem nieodżałowanej pamięci Montwiłła i jego następców.

Godzi się tu zalecić tym malkontentom Druskienickim przepiękne dzieło śp. J. I. Kraszewskiego, napisane o Druskienikach jeszcze w r. 1848, a wydane w Wilnie u Zawadzkiego. Są tam też zawarte uwagi i wskazania dla tego zdrojowiska, lecz z jakąż miłością dla spraw ojczystych, z jaką dozą wyrozumiałości dla warunków, z jakiem pobłażaniem dla ludzi napisane.

Słusznie też godzi się podać tu w imię sprawiedliwości, i pouczenia ogółu ogłoszoną w »Kurjerze Wileńskim« i nam przysłaną

Odpowiedź Zarządu Druskienik.

W celu przyjścia z pomocą zdrojownictwu krajowemu, przez wskazania pożądanych reform i ulepszeń, „Kurjer Wileński“ łaskawie otworzył łamy swego pisma dla wymiany zdań w tej sprawie.

Korzystając jednak z tego, zamiast rzeczowej krytyki i fachowych wskazań o zdrojowisku Druskienickiem, z wyjątkiem p. Miskiewicza, któremu jesteśmy wdzięczni za jego rady i wskazówki widocznie podyktowane życzliwością i pragnieniem podniesienia swojskiego zdrojowiska, autor artykułu „Zdrojowisko Druskienickie“ w N. N. 167, 169 zamieścili wycieczki osobiste i uwagi z gruntu fałszywe, dążące tylko do zdyskredytowania zdrojowiska. Wobec tego Zarząd wód zmuszonym się czuje przez ogłoszenie poniższych danych statystycznych sprostować błędnie podane fakty i oświetlić sprawę należycie.

W artykule omawianym pisze się o rzekomym upadku zdrojowiska, mającym się zaznaczać w okresie kilku lat ostatnich, a szczególnie — od śmierci ś. p. St. Grzegorzewskiego. Nie odejmując w niczem zasług ś. p. St. Grzegorzewskiemu musimy zaznaczyć, że wprost przeciwnie zdrojowisko stale się rozwija i powiększa. Rok rocznie frekwencja gości zwiększa się o 5—9%. Niżej przytoczone cyfry dowodzą bezzasadności twierdzenia o upadku zdrojowiska, mianowicie:

Kąpieli solankowych wydano

w roku 1881	50355	w roku 1909	58818
„ 1901	49674	„ 1910	61185
„ 1907	50066	„ **1911**	**64142**
„ 1908	51379		

Kąpieli kwasowęglowych wydano:

w roku 1907	1299
„ 1908	1303
„ 1909	4134
„ 1910	6514
„ **1911**	**8808**

Ponieważ zdrojowisko Druskienickie nie jest jedynie zakładem kąpielowym, ale i doskonałą stacją klimatyczną, ilość przyjezdnych ściślej określić mogą dane statystyczne kolejowe, które wykazują, że w przeciągu 3 lat ostatnich przybyło na stację kolejową w przeciągu 4 letnich miesięcy.

w roku 1908	11915 osób
„ 1909	15865 „
„ 1910	15865 „
„ **1911**	**16121** „

Oprócz przyjezdnych koleją winniśmy brać również w rachubę i gości przybywających do Druskienik Niemnem, ilość których stanowi rocznie przeciętnie 3500.

Wzrost frekwencji Druskienik mogą jeszcze potwierdzić dane, wyjęte z bilansów rocznych, zatwierdzanych nietylko przez zebranie akcjonarjuszów zdrojowiska, lecz i przez odpowiednie władze rządowe. Według tych danych wpłynęło z opłaty za kurtaksę

w roku 1901	rs. 5720	w roku 1909	rs. 11576
„ 1907	„ 7788	„ 1910	„ 12157
„ 1908	„ 8795	„ **1911**	„ **13139**

Zestawienie tych kilku cyfr statystycznych wymownie dowodzi o bezzasadności twierdzeń panów Al. Slaskiego, Br. Iżyckiego itp.

Jeden z tych panów (Br. Iżycki) dowodząc o upadku zdrojowiska, pisze że w sezonie 1910 roku łazienki funkcjonowały zaledwie po 2 godz. dziennie, zaś drugi korespondent (A. Fiedorowiczówna) twierdzi, że w poczekalniach łazienek bywa taki tłok, że niema wprost gdzie usiąść. Jak pogodzić jedno z drugiem?

Nowo wprowadzony system wydawania kąpieli, który niepodoba się tak p. Iżyckiemu i drugim, jest oddawna przyjętym i uznanym za najpraktyczniejszy przez wszystkie zakłady kąpielowe zagranicą i na nich właśnie Zarząd Druskienicki wzorował się, wprowadzając tę inowację. Na dowód, że zdrojowiska zagranicą również nim się posługują, podajemy dosłowny odpis biletów kąpielowych w Karlsbadzie i Bad Elster:

KOHLENSÄURES BAD
(nach Syst. Fr. Keller)
Tag 20/6 704
von 8 bis 9 Uhr
Badezelle: No 120.

SPRUDEL
Loge No 3.

SPRUDELBAD
mit Waesche
von 7—9 und 6 - 7 Uhr
K. 2.

Die Karte ist für den unter angegebenen Tag und Stunde gültig, welche Zeit genau einzuhalten ist. Absage mindestens 2 Stunden vorher. Um 3 Uhr No 567.

Celem prawidła o 10-ciu minutowem opóźnieniu jest umożliwienie równomiernego korzystania z kąpieli rzeczywiście chorym i prowadzącym systematyczną kurację, gdyż wiadomem jest, jak bardzo ujemnie wpływa na stan chorego niecierpliwienie się przy czekaniu na kąpiel, zajętą przez kąpiącego się, po nad czas przeznaczony dla niego. To prawidło narówni z poprzedniem jest ściśle przestrzeganem we wszystkich zdrojowiskach, szczególniej zagranicą, w dowód czego przytaczamy dosłowny odpis prawidła tego, zamieszczonego na biletach kąpielowych Karlsbadzkich:

Cennik jednostkowy kraj. wód mineralnych i przetworów zdrojowych

utrzymywanych stale na składzie w lokalu sprzedaży Związku.

Zdrojowisko	Nazwa wody mineralnej lub przetworu zdrojowego	Zawartość w	Cena jednost. K	h.
	Wody mineralne			
Burkut	woda mineralna	but $^{3}/_{4}$ lit.	—	58
Iwonicz	woda ze źródeł „Karola“ lub „Amelii“	„ $^{1}/_{2}$ „	—	60
Krościenko	woda ze zdroju „Stefana“ . . .	„ $^{3}/_{4}$ „	—	56
Krynica	„ „ „ „Głównego“ . . .	„ $^{1}/_{2}$ „	—	56
„	„ „ „ „Słotwińskiego .	„ $^{1}/_{2}$ „	—	56
„	„ „ „ „Karola“ . . .	„ $^{1}/_{2}$ „	—	56
Morszyn	„ gorzka ze zdroju „Bonifacego“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	50
Rabka	„ słono - jodowo - bromowa .	„ $^{3}/_{4}$ „	—	—
Rymanów	„ ze źródła „Klaudyi“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	—
„	„ „ „ „Celest.“ lub „Tyt.“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	—
Szczawnica	„ ze zdroju „Józefiny“ . . .	„ $^{3}/_{4}$ „	—	64
„	„ „ „ „Magd.“ lub Wan.“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	64
„	„ „ „ „Stef.“ lub „Jana“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	56
Truskawiec	„ „ „ „Maryi“.	„ — „	—	—
„	„ „ „ „Naftusia“ . . .	„ — „	—	—
Wysowa	„ „ „ „Słona“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	60
„	„ „ „ „Bronisława“ . .	„ $^{3}/_{4}$ „	—	60
„	„ „ „ „Rudolfa“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	60
Wysowa	„ „ „ „Olgi“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	60
„	„ „ „ „Józefa“	„ $^{3}/_{4}$ „	—	56
Żegiestów	„ mineralna	„ $^{3}/_{4}$ „	—	70
	Przetwory zdrojowe			
Iwonicz	sól jodowo-bromowa do kąpieli .	$^{1}/_{2}$ kg.	1	50
„	„ „ „ „ „ . .	1 kg.	3	—
„	muł jodowo-bromowy na obkłady .	1 kg.	—	60
„	ług jodowo bromowy do kąpiel .	w 2 fl. $^{1}/_{2}$ litr.	1	60
Lubień	borowina do całych kąpieli . . .	100 kg.	20	—
Morszyn	sól morszyńska przeznacz. do zażyw.	sł. 125 gr.	1	40
„	„ „ do kąpieli . . .	pacz. 1 kg.	1	40
„	borowina	2 kg.	1	20
Rabka	sól jodowa bromowa do kąpieli .	pacz. 1 kg.	3	—
Rymanów	„ do kąpieli	„ „	3	—
„	„ „ zażywania	„ $^{1}/_{4}$ „	—	—
„	ług jodowo-bromowy pokrystaliczny	but. $^{3}/_{4}$ lit	—	—
„	muł jodowo-bromowy	1 kg.	—	—

Uwaga. Pośrednikom udziela się odpowiedniego rabatu na podstawie osobnej umowy.

Bei Verspaetung von mehr als 10 MINUTEN wird das Bad als VERFALLEN betrachtet.
Eine Absage muss mindestens 2 Stun. voher erfolgen, widrigenfalls die Karte vefaellt. Für versaeümte Baeder wird kein Ersatz geleistet.

Cofnięcie tych prawideł, jak radzą nam autorowie artykułu „Zdr. Drus,“ byłby rzeczywistem cofnięciem się wstecz i wielką krzywdą dla publiczności leczącej się, o którą wszystkim zarządom zdrojowisk przedewszystkiem chodzić powinno.

Autor artykułu robiący nam zarzut zabraniania dowolnego przynoszenia domieszek do kąpieli, zapomina, że zakład kąpielowy Druskienicki nie jest zwykłą publiczną łaźnią, lecz zakładem ściśle leczniczym, w którym nie mogą być używane żadne preparaty lecznicze, nie zostające pod ścisłą kontrolą odpowiedzialnych lekarzy, kierujących zakładem. Od jakości tych preparatów zależy poniekąd rezultat kuracji, za który zakład jest niejako odpowiedzialnym. Zarząd zdrojowiska nie przeszkadza kuracjuszom w przynoszeniu dodatków do kąpieli, lecz pozwala je używać tylko w specjalnych kabinach, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za kurację i mogące wyniknąć następstwa, czy to z powodu złych środków leczniczych, przynoszonych przez kuracjuszów, czy też za nieumiejętne ich stosowanie.

Twierdzenie, że zarząd zdrojowiska nie wnika w zażalenia kuracjuszów na służbę kąpielową lub funkcjonarjuszów zarządu jest fałszywem, ponieważ w większości wypadków, najczęściej narzekania i skargi pochodzą od osób, które same są winne przekroczenia prawideł kąpielowych lub których żądaniom niesłusznym odmówiono, więc zarząd pomija takie skargi milczeniem przez grzeczność. Wszelkie skargi, wniesione do ksiąg zażaleń, zawsze będących do rozporządzenia publiczności we wszystkich oddziałach łazienek, bywają rozpatrywane przez zarząd i podpisywane przez przedstaw.ciela takowego. Dowodem uwzględniania skarg uzasadnionych może służyć fakt wydalania rok rocznie jak służby kąpielowej, tak i funkcjonarjuszów zarządu.

Niepojętem jest narzekanie na kontrolę biletów sezonowych. Wiadomem jest z doświadczenia, że nietylko u nas lecz we wszystkich wogóle interesach wiele nadużyć uprawia się przy niedbałej kontroli; za przykład najwidoczniejszy mogą służyć nasze koleje. Pomimo tak uciążliwej kontroli prawie jedna trzecia część lub nawet połowa kuracjuszów potrafi uchylić się od opłaty kurtaksy, a przecież wiadomem jest, że przeważnie z tych opłat zbiera się kapitał na inowacje i ulepszenia w zdrojowiskach, a bez pieniędzy nic nigdzie zrobić się nie daje. Jak potrafi publiczność uchylać się od opłaty kurtaksy, może służyć jeden z wielu przykładów: znanym i nieraz dowiedzionym sposobem wynagradzania u nas służących hotelowych i innych jest oddawanie im przy wyjeździe swojego sezonowego biletu zamiast datku pieniężnego. Nie mówiąc o stracie jaką tem robi się krajowemu zdrojowisku, jakże wielką czyni się tem ujmę własnej godności, a zarazem demoralizuje służbę.

Wnikając w zarzut nieprawidłowości komunikacji automobilowej, jakoby częstokroć nie zadawalniającej publiczności, musimy zaznaczyć, że autobusy zarządowe w sezonie ubiegłym były przedewszystkiem powozami hoteli zarządowych, nic więc dziwnego, że niejednokrotnie byliśmy zmuszeni oddawać pierwszeństwo gościom naszych hoteli. Nieprawdą jest twierdzenie p. Stefanowicz, że jej rzeczy zostały zgubione w drodze. Dowiedzionem jest, że oddano takowe do rąk p. Stefanowicz po opuszczeniu automobilu i od niej ktoś je zabrał. Innych zażaleń o zgubione rzeczy w drodze nie mieliśmy wcale.

Na zarzut, że w porównaniu z cenami w Ciechocinku, w Druskienikach są ceny wyższe, możemy odpowiedzieć, że różnica niewielka, o ile takowa istnieje, spowodowaną mogłaby być następną przyczyną. Gdy w Ciechocinku z powodu nieodpowiedniego klimatu kuracjusz odbywszy 6-cio tygodniową kurację zaraz wyjeżdża, a tem samem z kurtaksy korzysta tylko 6 tygodni, w Druskienikach większość kuracjuszów po odbytej kuracji pozostaje na resztę lata, aby korzystać ze stacji klimatycznej (Nachkur) a temsamem i ze wszelkich urządzeń. Pouczającem zresztą będzie tu następujące porównawcze zestawienie cen w różnych zdrojowiskach polskich i zagranicznych:

	Karlsbad		Francensbad		Marienbad		Kissingen		Loden		Druskieniki	Krynica	Truskawiec
	Korony	Ruble i kop.	Korony	Ruble i kop.	Korony	Ruble i kop.	Marki	Ruble i kop.	Marki	Ruble i kop.	Ruble i kop.	Korony	Korony
Kurtaksa I kl. z muziktaksą	30 —	11 81	30 —	11 81	30 -	11 81	30 —	13 89	15 —	6 94	3 50	20 K	12 K
„ II kl. „	20 —	7 88	20 —	7 88	20 —	7 88	20 —	9 26	8 —	3 70	— —	12 „	12 „
Kąpiel mineralna, sprudel itp. zwycz. I klasy	2 50	1 —	3 30	1 30	2 20	— 87	3 —	1 39	2 —	— 93	— 90	—	3K50h 2 „ 50..
„ kwasowęglowa	4 50	1 79	3 40	1 34	4 —	1 58	3 20	1 48	– —	— -	1 70	2K40h 3 Kor. salonówka	o 50 hal. drożej
„ borowinowa	6 —	2 36	4 80	1 90	5 —	1 97	5 –	2 31	— —	— —	1 80	3K80h	4 K
„ z wody rzecznej (hydropatyczna)	2 50	1 —	2 —	— 79	2 20	— 87	2 —	— 93	1 25	— 57	— 75	2K04h	—
Ług do kąpieli jednej	— 50	— 20	— --	— —	— 80	— 32	— —	— —	— —	— —	— 25	—	—
Ekstrakt sosnowy	1 20	— 47	— -	— —	— 60	— 24	— —	— —	— —	— —	— 15	40	—

Karlsbad, Krynica i Truskawiec: Korzystający z gratisowych kąpieli opłacają bieliznę — w Druskienikach darmo
Otrzymujący gratisowy bilet sezonowy opłaca Muziktaxę — „ „ darmo
Za oglądanie łazienek „Kaiserbad“ opłaca się 1 Kor. — „ „ darmo
Francensbad: Za przechowanie bielizny w ciągu 10 dni opłaca się 1 Kor. — „ „ darmo
Jednorazowe opalanie kabiny kąpielowej 40 hal. — „ „ darmo
Dzieci, o ile nie kąpią się jednocześnie z dorosłą osobą opłacają pełną taksę — „ „ połowę
Soden: Osobna dopłata za korzystanie z odpoczywalni $^1/_2$ godz. 25 fenigów — „ „ darmo



Widząc w osobie p. Malinowskiego fachowego, dzielnego administratora i ścisłego wykonawcę woli Zarządu, czego dowodem stale zwiększająca się frekwencja i dochodowość zdrojowiska, wyjaśniona tutaj przez powyższe dane statystyczne, czuje się Zarząd wód winnym odeprzeć zarzuty, skierowane przeciwko niemu. Stwierdziliśmy niejednokrotnie, że

powodem do zażaleń na niego służy najczęściej jego dbałość o interesy Towarzystwa zdrojowiska. Nieprawdą jest przytoczenie faktu zajścia pomiędzy jakimś lekarzem z Warszawy, a p. Malinowskim, a tembardziej o sprawie, która miała się oprzeć a kratki sądowe. Wiemy zaś o kilku sprawach wprost przeciwnych, gdzie zasądzono na karę za niegrzeczne postępowanie kilku zbyt krewkich osobników (Knorozowski, Frank). Co zaś do zarzutu robionego p. Malinowskiemu o obsadzanie ważniejszych posad w zdrojowisku przez najliższą rodzinę jego, to stwierdziliśmy jego kompletną bezzasadność, gdyż prócz podrzędnej posady dozorcy stróżów parkowych i autobusów zajmowanej przez jego siostrzeńca studenta, o żadnym innym krewnym na posadzie w Druskienikach nie wiemy.

Wobec niejednokrotnego uznania przez lekarzy specjalistów-balneologów i stowarzyszeń lekarskich, które w ciągu ostatnich lat zwiedziły zdrojowisko Druskienickie, jak: Tow. Lekarskie Siedleckie w r. 1909 i Sekcja balneologiczna Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego w r. 1911, które stwierdzają protokularnie swoje uznanie za postawienie zdrojowiska w tak krótkim czasie i tak małymi środkami na obecnej stopie, jak również uznanie ze strony prasy specjalnej i nie specjalnej, („Zdrój Ciechociński" „Nasze Zdroje") krajowej i zakordonowej (wielokrotnie na łamach „Kurjera Wileńskiego") i wobec otrzymanych na wystawach krajowych i zagranicznych najwyższych oznak uznania w formie dyplomów honorowych, jak: Wielki srebrny medal Rolnictwa i Przemysłu Wystawy w Wilnie 1902 roku. Podziękowanie sędziów i dyplom honorowy Pierwszej Krajowej Wystawy w Ciechocinku 1908 roku, Złoty medal wystawy „Dziecko" w Wilnie 1908 roku, Potwierdzenie wszystkich nagród i podziękowanie Komitetu Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie w 1909 r., i Dyplom honorowy na wystawie hygienicznej w Krakowie w 1911 r.— dziwnemi muszą się wydać te drobne zarzuty, niczem nie uzasadnione, robione w omawianym artykule, w których wyraźnie przebija się nieznajomość istoty rzeczy, jak również dużo stwierdzonej osobistej urazy, wynikającej częstokroć z zawiedzionej nadziei zrobienia na zdrojowisku dobrego interesu, lub otrzymania gratisowej kurtaksy i innych ulg; naprzykład p. Al Slaski, miejscowy aptekarz i wytwórca sosnowego ekstraktu, były zdecydowany przyjaciel zarządu wód do czasu nieprzyjęcia jego oferty na dostawę sosnowego ekstrakta do łazienek (dowodem mogą służyć jego listy). Co do innych, jak p. Iżycki, p. Fiedorowiczówna, to dziwnym zbiegiem okoliczności nie możemy ich nazwisk doszukać się w spisie osób opłacających kurtaksę, nic więc dziwnego, że nie posiadając takowej, mogli być narażeni na pewne nieprzyjemności.

Ponieważ zakład Druskienicki nie jest zakładem filantropijnym, jak również nie jest, na wzór zakładów rządowych lub zagranicznych, bogato subsydjowanym przez rząd, dbać więc Zarząd musi o jego dochody i nie może uwzględniać każdego żądania o ulgę, tembardziej że wydaje tysiące kąpieli gratisowych dla różnych stowarzyszeń dobroczynnych. Najmocniej ze wszystkiego dziwi nas i zasmuca fakt robienia nam przez prasę polską zarzutu za obsadzenie posad lekarskich, będących w niejakiej łączności z Zarządem zdrojowiska, przez lekarzy specjalistów polaków, zamiast dawniejszych. Z przyczyn od nas niezależnych kwestji tej bliżej omawiać nie możemy. Co zaś do tego „nieznanego doktora" (byłego długoletniego kierownika uzdrowiskiem Pohulanka i docenta Uniwersytetu) jakoby przez nas sprowadzonego, to w ciągu kilku miesięcy potrafił on sobie wyrobić tyle uznania i zaufania u kuracjuszów, czego dowodem jest jego dotąd tutaj niebywale duża praktyka, że szkodliwym dla zdrojowiska chyba on być nie może i opieki Zarządu napewno nie potrzebuje.

Powołani i niepowołani krytycy robią nam szereg zarzutów i widzą dużo braków w urządzeniu uzdrojowiska. Bez kwestji że mogą się zdarzyć u nas braki pewne i omyłki — lecz gdzie ich niema. Czy znajdzie się choć jedno zdrojowisko w kraju lub zagranicą, któreby ich nie miało. Dobrze powiedział ś. p. Józef Montwiłł, główny organizator i reformator dzisiejszych Druskienik, że „ten się tylko nie myli, kto nic nie robi". Czy krytycy zastanawiali się nad tem w jak ciężkich warunkach u nas pracować trzeba z ludźmi o niskiej kulturze i w naszych specjalnych krajowych warunkach? Czy tym kuracjuszom, którym nie podobają się nasze porządki i kontrola, przyszłoby nawet do głowy nie szanować przepisów kąpielowych jakichś niemiaszków. Napewno nie. Niestety jesteśmy za mało uspołecznieni i solidarni, wszystko co swoje podlega tylko krytyce, wszystko co zagraniczne uwielbiamy. Smutne to lecz prawdziwe.

Wiktor Godlewski
Prezes Zarządu.

Sekcja balneolekarska.

III. posiedzenie naukowe Sekcji balneolekarskiej odbyło się d. 3/2 b. r. Przewodniczy: Prof. Wiczkowski. Obecnych członków 20: Pp. Dr. Dr. Ashkenazy, Bandrowski, Kozłowski, Kretz, Krzyżanowski, Kulczycki, Mayer, Modrakowski, Obtułowicz, Pohorecki, Porada, Praschil, Pisek, M. Selzer, Serbeński, Szumowski, Stauber, Turzański, Wallach.

I. Dr. Ashkenazy wygłosił odczyt: „Wskazania dla balneologii w Krynicy" (Rzecz drukuje się równocześnie w obecnym Nrze czasopisma).

W dyskusji zabierają głos Dr. J. Mayer, który zwraca uwagę na działanie skuteczne wód krynickich po wrzodzie żołądka i przy katarach jelit cienkich, Dr. Pisek, omawiający szerzej wskazania dla chorób sercowych do prac doświadczalnych nad wodami zdrojowemi w klinice lub szpitalu podczas zimy; lekarze zdrojowi podczas sezonu powinni robić dokładne zapiski o swoich chorych, które możnaby później naukowo wykorzystać. Lekarze zdrojowi powinni się upominać o zaradzenie brakom w poszczególnych miejscach kąpielowych jak np. starać się o zakłady dla mechano- i fizjoterapii.

Dr. Ashkenazy nawiązując do swoich wywodów stawia następującą rezolucję:

Sekcja balneolekarska uważa za wskazane wprowadzenie w życie zakładów dla mechano- i fizjoterapii w Krynicy, sprawienie wózków dla odwożenia chorych po kąpieli i ścisłą kontrolę djetetyczną w restauracjach.

Rezolucję tę z poprawką Dra Bandrowskiego, aby tyczyła się ona i innych zdrojowisk uchwalono.

Wniosek Dra Praschila, aby Sekcja zainicjowała założenie statystyki chorób przez lekarzy zdrojowych odłożono do jednego z następnych posiedzeń i uproszono Dra Praschila o przygotowanie referatu.

Wreszcie uchwalono uwzględnić życzenie członków Sekcji i przygotowywać kótkie referaty przed każdem posiedzeniem.

Odczyt Dra Turzańskiego odłożono z powodu spóźnionej pory do następnego posiedzenia d. 17 b. m.

Dr. Marcin Selzer
sekretarz.

Sekcja balneo-techniczna.

I. Posiedzenie naukowe Sekcji balneotechnicznej odbyło się w dniu 8. lutego przy bardzo licznym udziale członków (przeszło 40). Wśród zebranych byli Radca Dworu Ingarden, Prof. Zuber, Prof. Tołłoczko, Dyr. Aleksandrowicz, Prof. Romer, Prof. Kubik, inżynierowie Panenka, Münnich, Nadolski, Nagórski, Krobicki, Dr. Nowak, Dr. Grochmalicki, insp. sanit. Dr. Kuhn i w. i.

Obrady zagaił Radca Dworu p. Ingarden dziękując za powierzone w jego ręce przewodnictwo Sekcji, dla której rozwoju oświadczył również gotowość współdziałania Twa Politechnicznego, jako też wymiany pism, poczem Prof. Zuber tosamo oświadczył im. polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika. Następnie przewodniczący zaprosił Prof. Dra Romera do wygłoszenia wykładu na temat „Klimatologia w zdrojowiskach", który nagrodzono rzęsistymi oklaskami uznania i podzięki (Wykład ten będzie drukowany w jednym z najbliższych Nrów „Naszych Zdrojów"). Podziękę tę wyraził następnie również i Doc. Dr. Szumowski, który dołączył kilka własnych spostrzeżeń z klimatologii Szczawnicy.

Następnie wygłosił Prof. Dr. Zuber nader interesujący referat p. t. „Ocena nowo odkrytego źródła mineralnego ze ze stanowiska geogologii" poczem po kilku uwagach prof. Tołłoczki referował Dr. Nowak w sprawie dzieł i czasopism

dla zakupienia dla Sekcji balneotechnicznej, które w podanym przez referenta wykazie zatwierdzono.

Wysoki poziom naukowy tego pierwszego posiedzenia Sekcji balneotechnicznej rokuję jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość pod względem jej rozwoju i potężnego oddziałania na podniesienie naszego zdrojownictwa.

Świetnym tego zadatkiem są zgłoszone już dwa dalszej wielkiej doniosłości wykłady na najbliższe II posiedzenie naukowe Sekcji balneologicznej, które odbędzie się w czwartek d. 22. lutego, a mianowicie mówić będą prezes Sekcji Radca dworu JWP. Roman Ingarden „O rekonstrukcji źródła głównego w Krynicy" i WP. inż. Otto Nadolski na temat „Krytyka dotychczasowa ujęć źródeł mineralnych w Krynicy.

Początek II posiedzenia o godz. 6 wieczorem.

Wiadomości bieżące.

Od Towarzystwa Lekarzy galicyjskich otrzymał Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk pismo z d. 31 stycznia następujące:

„Potwierdzając odbiór pisma Szanownego Związku z d. 4/1 1912 r. składamy imieniem Towarzystwa lekarzy galicyjskich, wdów i sierót, pozostających w naszej opiece, pełni wdzięczności podziękowanie za dar wspaniały, polegający na wprowadzeniu nalepek 1 halerzowych na każdej flaszce wody, każdym słoju lub paczce przetworów zdrojowych, na rzecz dobroczynnej działalności naszej instytucji".

„Do Szanownego Związku zgłoszą się delegaci nasi, aby się porozumieć co do sposobu przeprowadzenia powziętej myśli i ułożenia planu agitacji, potrzebnej w naszych warunkach przemysłowych, aby szlachetny dar Związku wyszedł na korzyść przemysłu krajowego, Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i Towarzystwa Lekarzy galicyjskich.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa Lekarzy galicyjskich.

Sekretarz: *Zabłocki.* *Prezes:* *Machek.*

Przystąpili w poczet członków Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: PP. Marjan Olszewski, artysta-malarz we Lwowie Dr. Leon Nadel, kandydat adwokacki we Lwowie, Pragskie Towarzystwo akcyjne budowy maszyn w Pradze, Dr. Leon Kępiński, lekarz we Lwowie, Radca ces. Walery Włodzimirski, aptekarz i chemik sąd. we Lwowie, inż. Józef Nagórski we Lwowie.

Przypominamy Konkurs Kraj. Związku zdrojowisk i uzdr. na dwie prace naukowe z dziedziny balneologii z dwiema nagrodami, każda po 500 koron, ogłoszony w Nrze 24 »Naszych Zdrojów« a powtórzony następnie przez wszystkie pisma polskie.

Termin nadsyłania prac oznaczony po dzień 3 maja włącznie.

IV. Posiedzenie Sekcji naukowej balneolekarkiej odbędzie się dnia 17. lutego b. m. (sobota) o godzinie 6 wieczorem w lokalu Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk ul. Czarnieckiego l. 6 II p. Porządek dzienny:

I. Dr. Turzański: Balneoterapia w świetle obecnej nauki lekarskiej z uwzględnieniem działania wód iwonickich.

II. Dr. Aschkenazy: Jak działają kąpiele z kwasem węglowym i borowinowe oraz picie wód Krynickich.

III. Sprawozdania z czasopism.

Następne V. posiedzenie naukowe Sekcji balneolekarskiej odbędzie się 2. marca o godzinie 6. wieczorem, na które zgłosili wykłady: Dr. Stanisław Kozłowski, „Zakład leczniczy w Ojcowie pod względem djetetycznym" i Dr. Witold Skórczewski, „Indywidualizm w leczeniu djetą«.

II. Posiedzenie naukowe Sekcji balneotechnicznej odbędzie się we czwartek 22. lutego, (godz. 6 wiecz.), na które zgłosili wykłady Prezes Sekcji, Radca Dworu Ingarden, „O rekonstrukcji źródła głównego w Krynicy" i inż. Oto Nadolski, „Krytyka dotych czasowych ujęć źródeł mineralnych w Krynicy".

Zgłoszenia odczytów i referatów na posiedzenia Sekcji balneolekarskiej przyjmuje osobiście lub listownie sekretarz tejże Sekcji, Dr. Marcin Selzer, we Lwowie, ul. Halicka 21.

Pod wspólnym dachem. Komisja przemysłowo-lekarska lwowsk. Towarzystwa lekarskiego odbyła w środę d. 7. b. m. pierwsze swe posiedzenie pod przew. nowo wybranego prezesa Dra Piseka w lokalu Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk gdzie też wymownie powitał ją prezes Jan hr. Potocki a przypomniawszy jej zasługi jako »matki« Związku zaofiarował stałe gościnne pomieszczenie.

Ruch w Związkowej Składnicy wód mineralnych wzmaga się stale, jak to wykazuje porównawcze zestawienie za ubiegłe trzy miesiące. Zaznaczają się też częstsze niż dawniej zalecenia przez lekarzy, tak że coraz więcej napływa zgłoszeń z kraju o filjalne reprezentacje. Świeżo nakładem Składnicy wydane cenniki kraj. wód mineralnych i przetworów zdrojowych, wkładane jako załączniki do wielu pism lekarskich i rozsyłane do aptek i drogueryj, wreszcie nowe plakaty, niezawodnie zwiększą jeszcze bardziej tak dobrze zapoczątkowany eksport wód mineralnych krajowych.

W darze dla biblioteki Sekcji balneo-lekarskiej Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk ofiarował p. Teodorowicz, dyrektor zakładu zdrojowego w Truskawcu, dzieło p. t. „Deutsche Klimatik« Dovego i Frankenhaüsera, jakoteż dwie broszury p. t; »Biologiczne stosunki siwej wody w Wyżyskach pod Szkłem« Dra J. Grochmalickiego i W. Szafera.

Debiut krajowych wód mineralnych na balach lwowskich święcił wielki tryumf wobec Gieshüblerów e tatti quanti. I tak na balu, Twa walki z gruźlicą wysprzedano prawie cały zapas wód Burkuckiej i Krynickiej, przesłany ofiarnie przez Składnicę Krajowego Związku zdrojowisk i uzdr. a tak samo na balu Rymanowskim popyt na te wody przewyższył dostarczony jej zapas.

Z winy aptek prowincjonalnych, które zaniedbały zaopatrzeć się wcześnie w jesieni w odpowiedni zasób krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych, cierpią kuracjusze, nadsyłający nam z różnych okolic kraju skargi i żale na pp. aptekarzy miejscowych, ile że w czasie mrozów nie mogą im być dostarczane wody ze Składnicy Krajowego Związku zdrojowisk. Zaznaczają to zaniedbanie aptek prowincjonalnych również i lekarze z kraju, wskazując na to jako na jedną z głównych przyczyn konsumcji wód mineralnych zagranicznych.

Fakt ten zapisujemy na poczet odpowiedzialności pp. aptekarzy prowincjonalnych, jako przykry objaw niepoczuwania się do obowiązków wobec lekarzy, wobec swej klienteli, wobec kraju, a co najgorsza wobec... samych siebie.

Sporo korzystnych transakcyj dokonał Galicyjski Zakład kredytowy Związku zdrojowisk i uzdrowisk zaraz w pierwszym miesiącu swego istnienia. Napływają też z dniem każdym nowe zgłoszenia od licznych interesentów ze zdrojowisk i uzdrowisk, co w okresie przedsezonowym świadczy korzystnie o ruchu inwestecyjno-melioracyjnym po zdrojowiskach. Nie brak też zapoczątkowanych już przez Zakład kredytowy kilku większych transakcyj sprzedażnych. Wszystko to wróży o dużej przyszłości młodej instytucji, powołanej przez Związek tak w porę celem ekonomicznego podźwignięcia naszych zdrojowisk i uzdrowisk, Rozesłane świeżo przez Dyrekcję Zakładu kredytowego odezwy rozszerzą niezawodnie sferę jego interesentów.

Znamienne. W przesłanem nam sprawozdaniu Związku austryjackich zdrojowisk, znajdujemy uchwałę co do przedsięwzięcia kroków, by wydarzające się w sezonie wypadki chorób zakaźnych, nie dostawały się do wiadomości publicznej. W tym celu zwrócił się austryjacki Związek zdrojowisk do prezydenta Związku prasy austryjackiej Wilhelma Singera o ingerencję.

Francusko-niemiecka wojna o owładnięcie rynku angielskiego dla eksportu wód mineralnych zaznacza się w ciągu ostatnich lat dziesięciu co raz bardziej rosnącą przewagą Francji. I tak kiedy w roku 1905 wysyłały Niemcy do Anglii 900.000 tuzinów flaszek swych wód mineralnych, co stanowiło 65% całego importu do Anglii, wysyłała wówczas Francja tylko 270.000 tuzinów flaszek, co równało się ledwie 19% importu. W latach jednak następnych, zmniejszał się stopiowo import niemiecki tak, że w r. 1909 był większy od francuskiego ledwie już o 40.000 tuzinów flaszek, zaś w r. 1910 ustąpił pierwszego miejsca importowi francuskiemu, który wynosił **743977** w przeciwieństwie do niemieckiego zepchniętego na drugie miejsce z **703717** tuzinami flaszek.

Austrja partycypuje w tym imporcie wód mineralnych do Anglii na trzeciem miejscu z dość poważną cyfrą 116.533 tuzinów flaszek, wczem oczywiście udział galicyjskich wód mineralnych wcale nie jest notowany choćby z najmniejszą cyfrą.

Kaptowanie zdrojowisk galicyjskich do austryjackiego Związku (Verein der oesterreichischen Kurorte) doznało zupełnego zawodu. Jak się bowiem dowiadujemy z pisma tego »Vereinu«, wystosowanego do mec. Dra Westreicha, żadne ze zdrojowisk galicyjskich, do którego »Verein« zwrócił się z zaproszeniem do przystąpienia, nie dało wcale odpowiedzi, wobec tego, że już drugi rok mają swój własny Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, tak świetnie orędujący w ich najżywotniejszych sprawach wobec rządu

i kraju. Słusznie też udzielił mec. Dr. Westreich »Vereinowi« odpowiedź w tym duchu, by zwrócił się urzędownie do Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, który ewentualnie uzna za wskazane zająć w »Vereinie« reprezentacyjne stanowisko wszystkich zdrojowisk galicyjskich.

Ruch intellektualny w Zakopanem dozna nowej podniety przez rozszerzenie wydawnictwa tyg. »Zakopane« drogą oparcia go na podstawach zawiązanego już Twa udziałowego z sumą 2000 K, Na odbytem w tym celu zebraniu w d. 14. b. m. wybrano komitet redakcyjny, w skład którego weszli: Jerzy Żuławski jako redaktor naczelny i literacki, Dr. Józef Żychoń jako redaktor działu społecznego i Marjan Zaruski jako redaktor działu sportowego. Komisja klimatyczna tamtejsza ma również przystąpić z pewnym udziałem.

Wydział Twa »Sztuka podhalańska« urządził w Zakopanem wystawę obrazów i rzeźb na czas od 11/2—10/3. Wystawa mieści się w sali nowego gmachu hr. Zamoyskiego.

Na ogólnem zebraniu członków Sekcji przyrodniczej Twa Tatrz. pod przew. Dra Dłuskiego, uchwalono postulat urządzenia w Zakopanem stacji meteorologicznej.

Sekcja narciarska Twa Tatrzańskiego uchwaliła jak donosi tyg. »Zakopane« cały szereg zmian w statucie i wykazała w sprawozdaniu rocznem urządzenie trzech kursów narciarskich. Mniejsza niż po inne lata liczba wycieczek pochodziła z braku śniegu w górach.

Na opróżnioną posadę dyrektora w Niemirowie-Zdroju, zgłosiło się kilkudziesięciu kompetentów, a między nimi nawet jeden z bardziej już rutynowanysh zawodowców z Luhaczowic na Morawach.

Nowy gmach łazienek III klasy w Truskawcu budować się zacznie z wiosną już tego roku a po przerwie w sezonie kąpielowym dokończoną będzie budowa w jesieni. Gmach ten jednopiętrowy z mansardami obejmować będzie w parterze 30 kabin kąpielowych, na pierwszem piętrze mieszkania. Słusznie bardzo rozpoczęła Spółka właścicieli Truskawca inwestycje tą budową, gdyż istotnie stary gmach łazienek III klasy dawno nadawał się już do demolacji.

Doroczne Walne zebranie Twa akc. Druskienik odbyło się w Wilnie, w d. 10. b. m. przy nader licznym udziale członków, ze współudziałem czteru lekarzy zaproszonych w charakterze rzeczoznawców a mianowicie: Doc. Dra Zebrowskiego z Kijowa, Dra Laskowskiego z Warszawy, Prof. Dra Prokunina z Moskwy i Dra Bandrowskiego ze Lwowa. Z nadesłanego nam już po zamknięciu Nru sprawozdania podamy ważniejsze uchwały dotyczące rozwoju tego zdrojowiska w najbliższym Nrze »Naszych Zdrojów«.

Zbiór najnowszych widoków Ciechocinka, otrzymaliśmy od tamtejszego Zarządu zdrojowego dla wzbogacenia naszych zbiorów wystawowych, za co serdeczne przesyłamy dzięki pod adresem Dyrektora tamteiszego Zarządu, WP. Marjana Raczyńskiego. Są to istotnie konkursowe zdjęcia fotograficzne, wybrane z pośród najcelniejszych prac rozstrzygniętego tam w ubiegłym sezonie konkursu.

Kapitały belgijskie w Druskienikach szukają pomieszczenia na większe inwestycje, zamierzone przez gminę jak na budowę kanalizacji, wodociągów i dojazdowej linii kolejowej, mającej połączyć to zdrojowisko z najbliższą stacja kolei warszawsko-petersburskiej w Porzeczu. Będzie to olbrzymi krok naprzód w rozwoju Druskienik, liczących już obecnie do 16000 osób frekwencji.

Nowe „kwiatki“, wyhodowane w ogrojcu reklamy egzotycznych wód, rozpowszechnia po kraju w postaci ulotnych karteczek »Przedsiębiorstwo zdrojów Jasnik na Morawach«, zalecając nam swoją szczawę, — jakgdybyśmy nie mieli tylu naszych własnych — na podstawie tak mocno nadużywanych a przez to zużytych »orzeczeń« w rodzaju »królewskich« doktorów medycyny Winklera i Weissa aż Nenndorfu! Na odwrotnej stronie tych pouczeń, znajdujemy przytoczone »Uznania« o (zamiast dla) doskonałej wartości leczniczej jasnickich zdrojów szczawowych, zebrane jakby drogą okrężną po krajach Austrji, zdania i podpisy reprezentacyjne lekarzy poszczególnych miast, zatem dla Wiednia, prof. Dr. Noorden, Chrobak, Zorner, Niklas, dla Cieszyna Dr. Hinterschlosser, dla Żywca Dr. Idziński, dla Mor. Ostrawy Dr. Neugebauer, dla Iglawy Dr. Nietsch, dla Bielska Dr. Gold, dla Opawy Dr. Hobel, dla Topolcsan (na Węgrzech), Dr. Alajos, dla Berna Dr. Löw, — wreszcie dla Lwowa, Prof. Dr. Jurasz.

Pomnikowe wydawnictwo o Galicji

Wspaniałe ilustrowane wydanie, poświęcone specjalnie Galicji pod względem jej kulturalnego i gospodarczego rozwoju, podjęła pod protektoratem c. k. Ministerstwa robót publicznych redakcja wychodzącego w Wiedniu pierwszorzędnego niemieckiego czasopisma p, t. „Reise u. Sport“, poświęcając specjalnie na ten cel osobny zeszyt wielkiego półarkszowego formatu o 200 stronicach wspaniale ilustrowany, tak stalorytami jak i obrazami barwnymi.

Wydanie to wyjdzie przed sezonem, w połowie maja b. r. i ma ma na celu zaznajomić najszerszy ogół w całej Austrji i zagranicą o naszym kraju, jego rozwoju kulturalnym i gospodarczym, o jego pięknościach przyrodzonych i zachęcić w ten sposób do zwiedzania go.

Oczywiście osobny dział poczytny przypadnie w tem pomnikowem wydaniu naszym zdrojowiskom i uzdrowiskom, krajowym zakładom leczniczym i prywatnym w specjalnej części opisowej, której dostarczy na zaproszenie redakcji Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk przez specjalnego referenta, wraz z częścią ilustracyjną, która złączoną będzie z doskonale tuż przytem uwidocznionym działem ogłoszeniowym.

O doniosłej korzyści tego pomnikowego wydawnictwa zbytecznie dowodzić, gdy ogłoszony jego prospekt zapowiada czynne poparcie go pracami pióra takich wybitnych osobistości jak JE. Ministra dla Galicji Długosza, Prezesa Koła polskiego i b. min. Dr. JE. Bilińskiego, ministra skarbu JE. Zaleskiego jakoteż protekcję pierwszych osobistości kraju jak Namiest. JE. Dra Bobrzyńskiego, Marszałka kraju JE. hr. Badeniego i najwybitniejszych znawców kraju jakoteż przedstawicieli piśmiennictwa.

I tak „Słowo wstępne“ będzie pióra JE. Dra Bilińskiege „Poglądowy rzut oka na gospodarkę kraju“ pióra JE. Zaleskiego, „O przemyśle naftowym pod względem geologicznym“ napisze Prof. Dr. Szajnocha, pod względem gospodarczym JE. Długosz, „Historję zarządu kraju“ prof Dr. Twardowski, „O historji sztuki“ Dr. Dembiński, „O teatrze“ radca dworu Krechowiecki, „O instytucjach dobroczynności publicznej“ hr. Badeni, „O wychodźtwie“ Prof. Dr. Pazdro, „O zdrojowiskach i uzdrowiskach“ referent Kraj. Związku zdroj. i uzdrowisk, „O turystyce i ruchu obcych“ najprawdopodobniej red. „Wędrowca“ p. Kłosnik Januszewski, „O szpitalnictwie“ insp. sanit. Dr. Müller, a tak samo wyczerpane będą inne działy,tak że utworzy się w ten sposób pomnikowe wydawnictwo o Galicji, w rodzaju podobnego przed dwoma laty poświęconego Czechom, które po nader przystępnej cenie egzemplarza [3 K] rozejdzie się szeroko w całej Austrji i zagranicą.

Zwracamy zawczasu uwagę na tę wyjątkową sposobność potężnej a tak owocnej reklamy dla wszystkich interesowanych a specjalnie dla zdrojowisk, uzdrowisk, właścicieli prywatnych zakładów le-

czniczych, fabryk wytwórczych, pensjonistów, hoteli, will, zakładów spożywczych restauracyj, cukierń, przedsiębiorstw prywatnych i t. p., do których wszędzie zwrócimy się wkrótce ze specjalną odezwą i podaniem przystępnych warunków do korzystania z pośrednictwa ofiarowanego przez redakcję wydawnictwa „Reise u. Sport“.

Nadesłane.